Nr. 91. Sobota, 19 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. nadwornemu i sądowemu adwokatowi w Wiedniu, dr. Albertowi Hermann, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Wiedniu, Antoniego Kleibel, zamianować najmiłościwiej radcą dworu przy najwyższym trybunale.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. radcę sądu krajowego w Bernie, Józefa Kwiech, zamianować najmiłościwiej radcą przy wyższym morawsko-szląskim sądzie krajowym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. radcę sądu krajowego przy sądzie krajowym w Gracu, Edmunda Schrey von Redlwerth, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego w Gracu.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, ażeby prezesowi sądu krajowego w Lublanie, Antoniemu Gertscher, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, za jego długoletnią, wierną i znakomitą działalność służbową, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Innsbruku, Jana Linsera, zamianować najmiłościwiej starszym prokuratorem państwa przy wyższym sądzie krajowym w Innsbruku.

Dnia 12 kwietnia 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XIV i XV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XIV zawiera:

Nr. 45. Ustawę skarbową na rok 1884 z dnia 8 kwietnia 1884.

Zeszyt XV zawiera:

Nr. 46. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 11 marca 1884 roku o postępowaniu przy ocleniu pospolitych gatunków win włoskich.

Nr. 47. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 24 marca 1884 roku o ustaleniu różnicy wagi przy ocleniu fosforu.

Nr. 48. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 26 marca 1884 r. o zmianie niektórych prawideł co do różnicy wagi przy ocleniu olejów skalnych.

Nr. 49. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 28 marca 1884 r. o rozszerzeniu atrybucyj podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy w Mihaljevic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 kwietnia.

Uwaga świata politycznego zwracała się w tygodniu poświątecznym prawie wyłącznie ku Francyi. Dość powszechne zajęcie budziły objawy życia politycznego, do których inicyatywę dawał rząd, nie w innym celu, jak żeby utrwalić wewnątrz swoją powagę i zapewnić sobie poparcie. W ten sposób prezes gabinetu francuskiego, p. Ferry, korzystał z feryj świątecznych. Najpierw przy odsłonięciu pomnika Gambetty w Cahors, a następnie w powrocie z tej uroczystości w Perigueux objawiał p. Ferry zapatrywania rządu na wewnętrzne położenie Francyi i jej znaczenie na zewnątrz. Pierwszą jego mowę, w Cahors, odznaczającą się umiarkowaniem, przyjęła opinia europejska nietylko z uznaniem, ale i z wielkiem zadowoleniem. Uczuć tych zagranicy nie podzielały wszystkie stronnictwa Francyi, jedynie dla tego, że dla jednych wystąpił prezes gabinetu zanadto politycznie i nie skompromitował się osobiście, a według innych nie skorzystał z tej sposobności do wywieszenia sztandaru polityki odwetowej. Miara ta i to umiarkowanie ochroniły Francyę od wycieczek prasy zagranicznej, ale za to naraziły prezesa gabinetu na niechęć frakcyj radykalnych.

Surowszej ocenie w prasie zagranicznej uległa druga mowa Ferryego, wygłoszona w Perigueux, chociaż sąd ten opiera się na niedokładnem, jak się zdaje, streszczeniu telegraficznem. Na tę niedokładność powołuje się też sprostowanie półurzędowego organu francuskiego, twierdząc stanowczo, że cała treść przemówienia prezesa gabinetu odnosiła się tylko do polityki wewnętrznej. W ten też sposób wyjaśniają znaczenie tej mowy inne poważniejsze organa francuskie, a wywody ich dadzą się mniej więcej streścić następująco: Prezes gabinetu zwracał się głównie przeciw antagonistom wewnętrznym i nie szukał ich w obozie monarchicznym, jakby tego pragnęli radykalni, ale przeciwnie, w obozie samych republikanów skrajniejszych odcieni. W ustępie o sprawach zagranicznych zwracał uwagę, że republika w roku ubiegłym znajdowała się w sytuacyi o wiele niepomyślniejszej w skutek naprężenia stosunków politycznych Francyi z Włochami i Anglią. Przeszedłszy z kolei sprawy wewnętrzne załatwione w ciągu roku, mówił o znaczeniu Francyi, która jest państwem kontynentalnem, a zarazem drugiem po Anglii, marynarskiem. Przy tej to sposobności znalazł się ustęp, w którym jest mowa raczej o moralnym wpływie demokracyi francuskiej, niż o politycznym. Zdanie zaś o równowadze figuruje tylko jako powtórzenie czy stwierdzenie znanego od dawna frazesu, że jeżeli w Europie zabraknie udziału Francyi, to wyradza się pewne niedomaganie, które „jest bardzo podobne do braku równowagi". Przedstawiał zatem, że aby Francya mogła wywierać wpływ na sprawy europejskie, niezbędne są pewne gwarancye ustalenia rządu, A że p. Ferry wie najlepiej jakie trudności ma do zwalczenia gabinet, żeby istnienie sobie zapewnić, wypowiedział otwarcie swoje w tym względzie zapatrywanie, i mówiąc z kim się łączy rząd, to jest Francya oficyalna, a z kim nie, dodał, że nie mógłby iść ręka w rękę ze wszystkimi, którzy się przyznają do zasad republikańskich. Nie wyklucza jednak nikogo i wzywa do zjednoczenia; ale nie może iść z tymi, którzy według smutnego zwyczaju dążą do obalenia niewygodnego frakcyom gabinetu, któryby jednak przenosić należało nad anarchię i nieporządki. Pan Ferry domagał się zatem wyraźnie powagi i poszanowania dla rządu, bez względu na osobistości, ale dla samej zasady, dla możności pracy płodniejszej dla kraju. Dotknął w końcu i żywiołów skrajnych, mówiąc, że nie może również łączyć się z takimi republikanami, którzy za pomocą przesadnych programów i wygłaszania skrajnych teoryj, niepokoją i podburzają niższe a bardzo liczne warstwy społeczne. Najboleśniej też może uczuje frakcya radykalna przymówkę prezesa, zwróconą do przyszłych wyborów do rad municypalnych. Wybory

---

56)

KROK DALEJ

Część druga.

IX.

Figarrero.

(Ciąg dalszy.)

Baronowa odszedłszy od łóżka męża, upadła znużona na kanapę.

Przez te dwa dni straszliwie długie, nie miała jeszcze czasu pomyśleć nad tem, co się stało, co się stać może. Przywiózłszy nieprzytomnego męża do domu, nie przyjmowała nikogo, zapomniała o całym świecie. O jednem tylko myślała nieustannie.... o jego wyzdrowieniu. Cokolwiekbądź później nastąpi, nie dba o to, byle on ocalał, byle żył ten, dla którego od pierwszego dnia zamążpójścia była.... katem.

Nie było dnia, któregoby mu nie zatruła swojemi wymaganiami, szyderstwem, kokieteryą z innymi, brakiem serca, czem zdawała się przed nim chełpić umyślnie. Tego człowieka, który ją z nicości i pohańbienia wydobył, ukształcił i na nowo odrodził, który jej oddał wszystko, co zacny człowiek oddać może, bo serce i honor, — ona prześladowała systematycznie, poniżała, i doprowadzić chciała do upodlenia. Spekulacye hazardowne, w które włożył cały znaczny swój majątek, wciągnięcie do spółki księcia Adama i majora, wszystko to było jej dziełem, dlatego, że chcąc dojść do kolosalnej fortuny, chciała zarazem upodlić go, ażeby się mógł zrównać z nią, i z jej przeszłością.

Nie kochała go nigdy, ani jednego dnia, ani jednej godziny.... a przecież teraz oddałaby wszystkie swe ambitne plany, i pewność szczęścia, o jakiem marzyła, zgodziłaby się na ubóstwo.... za jego życie....

Niezmierna litość wzruszyła jej serce, i uczucie dziwne jakieś, głębokie, ogarniające ją tak, jak dotąd nigdy jeszcze żadne...

Byłożby to sumienie?...

Wszystkie dodatnie strony jego charakteru stanęły jej teraz żywo przed oczyma; widziała je, uznawała, i ocenić umiała tak, jak najszlachetniejsza kobieta.... i zarazem przypomniała sobie całe swe przeszłe życie.... od pierwszej młodości, i potem, gdy mąż jej Mikołaj, człek prosty i gwałtowny, kochał ją wprawdzie głęboko ale jako człek prosty, nie zdołał nigdy zrozumieć jej kapryśnej, artystycznej natury.

A potem ten książę Michał...

Nigdy i nigdzie jednej duszy czystej, tylko samolubna zmysłowość!...

Dopiero on, dzisiejszy jej mąż, otoczył ją innym światem, innemi ideami, innem na życie poglądem; kochał ją namiętnie wprawdzie, ale jak prawą żonę, z którą się idzie razem do śmierci, umysł jej wzbogacił, artystyczne i bezwiedne uczucie w niej rozwinął, znaczeniem w świecie i zbytkami otoczył. A ona za to.... odwdzięczyła mu hańbą, nieszczęściem, a może.... śmiercią....

Załamała ręce z najwyższą rozpaczą, a łzy, łzy których nie znała dotąd nigdy, oblały twarz jej gorącym potokiem.... Gdyby można powrócić przeszłość, zatrzeć złe.... wymazać z życia.... och, jakążby była dlań żoną przywiązaną, pył z pod stóp zmiatającą, byłaby mu.... i będzie jeszcze!... on jej przebaczy!... Przebaczy!

Wzdrygnęła się przerażona, skamieniała nagle z przestrachu i wstrętu.... Figarrero! dlaczego on stanął na jej drodze?... dlaczego ten, którego od pierwszej chwili bała się i nie cierpiała, zawładnął nią tak absolutnie, jak dotąd nikt? Dlaczego? kto mu dał tę władzę demoniczną, której nawet nie próbowała zwalczyć, bo wiedziała, że walka nadaremna? Ona wstręt do niego czuje i nienawidzi go, a przecie ulega, i drży przed nim! I to on zagrzebał jej szczęście, jej przyszłość, on zabił jedynego człowieka, który ją kochał więcej niż siebie!...

— Jestemże tak nikczemną z natury — badała siebie — że zabijam tych, którzy mi oddani, a poddaję się ślepo tym, którzy mną pogardzają?...

I teraz książę Adam stanął jej przed oczyma.... i on ją kochał prawdziwie, a ona odpłaciła mu męką i bolem, udręczała go z rozkoszą, każąc mu być sługą swoich ambicyj i zachcianek....

Wszystkie winy swoje ujrzała teraz w całej nagości i ohydzie.... Zawstydzona, zgnębiona, zakryła twarz rękami, szlochając gorzko.

Po tym pierwszym bolu, szlachetnym i bezinteresownym, przyszła troska o przyszłość.... Zostanie znowu sama.... dziś, gdy już pierwsza młodość zniknęła, zostanie sama bez jednego szczerego przywiązania.... i bez majątku, któryby jej pozwolił żyć jak dotąd.... Ma swój oddzielny, ale majątek trzykroć razy większy męża, zrujnowany.... A może jej zabiorą wszystko, dla zaspokojenia wierzycieli? Wszystko więc opuszcza ją nagle; uczucia, któremi pomiatała, a których wartość teraz dopiero rozumie, bogactwa, do których tak nieubłaganie dążyła, pozycya w tym świecie, bez którego teraz żyć już nie zdoła, wszystko, wszystko!...

Chyba że major?... wszak on ją niemal skusił do pierwszej rozmowy!... Z jakąż śmiałością, usprawiedliwioną namiętnym niby wybuchem, błagał ją, aby opuściła męża, a poszła za nim.... Miliony, serce swe, wolę, kładł jej u stóp.... Później już nie prosił, ale żądał natarczywie, a później jeszcze, domagał się gniewnie i rozkazująco, wyrażając się zawsze z najwyższą pogardą o jej mężu!...

A ona, słuchając tego wszystkiego, nie oburzyła się nigdy. Nigdy nie wydał jej się potwornym ten człowiek, który nie będąc czułym kochankiem, nie będąc wzajemnie kochanym, rozkazywał jak prawy władca....

Nie oburzała się nigdy; a kiedy czasem dziwiło ją to własne posłuszeństwo, dziwiła ta hardość jego nakazująca, i kiedy oprzeć się chciała, przywołując na pomoc dawną swą dumę, dawny czar królowej piękności, to wnet na jedno spojrzenie, zimne jak stal, i jak stal przeszywające do głębi, czuła się onieśmieloną, skrępowaną i drżącą.

Tak samo wzrok drapieżnego sępa onieśmiela ptaka, który się ma stać jego łupem.

Gdziekolwiek więc zwraca się myślą, wszędzie widzi albo zerwane na zawsze ogniwa uczciwych uczuć, albo zagrodzoną drogę nowo ukutym łańcuchem.... Bo nie łudziła się ani na sekundę, że major, usunąwszy jedyną przeszkodę, zapanuje nad nią wszechwładniej niż dotąd. A gdyby nawet oprzeć mu się chciała siłą zaczerpniętą w żalu, który po raz pierwszy odezwał się w jej duszy, rozumem i doświadczeniem, instynktem wreszcie, który ją ostrzega o niebezpieczeństwie, to i tak wiedziała, że ulegnie przed siłą i energią jego dziką, nieoglądającą się ani na ludzi,

te, według Ferry'ego, winny wypaść w duchu republikańskim, ale rady miejskie nie powinny sobie uzurpować praw do wysokiej polityki. Jakież znaczenie w programach municypalnych mieć mogą zdania o rewizyi konstytucyi, albo o rozdziale kościoła od państwa? Oto według poważnych organów francuskich, główna treść mowy p. Ferry'ego, która jeśli rzeczywiście tak brzmiała, jak to powyżej przedstawiliśmy, nie zasługuje wcale na zarzuty ze strony prasy zagranicznej, lecz natomiast winna zwrócić baczną uwagę znacznej części prasy francuskiej, i dać wiele do myślenia tym zaślepionym stronnictwom, które bez względu na interes kraju, prowadzą opozycyę dla opozycyi.

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Według depesz z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, przyjęcie Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich w stolicy tureckiej było ze wszech miar świetne i wspaniałe.

Dziewięć wielkich parowców Lloyda — na których pokładach znajdowała się austryacko-węgierska i belgijska kolonia, dalej dragomani ambasad i funkcyonaryusze otomańscy — wypłynęło naprzeciw jachtu cesarskiego *Miramare* i towarzyszyło mu aż do Dolma-Bagdże.

W Dolma-Bagdże Najd. Cesarzewiczowstwo zostali powitani przez w. wezyra, Said baszę, dalej zamianowanego właśnie ministrem spraw zagranicznych, Assyma baszę, ministra spraw wewnętrznych, Edhema baszę, przez cały personal austryacko-węgierskiej ambasady, poselstwa belgijskiego, wreszcie przez personal c. k. konsulatu i belgijskiego konsulatu.

Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy po nadzwyczaj pomyślnej podróży byli w najlepszym humorze, udali się po powitaniu wraz ze swoją świtą powozami galowemi do *Yildiz* kiosku, który na przyjęcie był jak najwspanialej przystrojony. Sułtan przyjął Dostojnych Gości w sali tronowej nader serdecznie. Najd. Cesarzewicz miał na sobie mundur generalski.

Po przybyciu Najd. Arcyksięstwa zapanował w Konstantynopolu ruch nadzwyczaj ożywiony. Całe miasto przybrało świąteczną fizyognomię. Z wielu domów powiewają austryacko-węgierskie i tureckie chorągwie. Większa część wielkich zakładów została zamknięta. W czasie przejazdu Dostojnych Podróżnych do *Yildiz* kiosku napełniły się ulice ogromnemi tłumami publiczności.

Przeznaczone dla Wysokich Gości i Ich świty apartamenta zaopatrzono w bogate meble, pokryte w części materyą błękitną, w części różową. Apartamenta te w ogóle przedstawiają się wspaniale i uroczo. Dla służby przy Najd. Cesarzewiczu przeznaczono adjutanta sułtańskiego, Achmeda-baszę i pierwszego koniuszego Hobe-baszę.

Jak dalej donoszą z Sofii do *Politische Correspondenz*, zaniechanie uroczystości przy przybyciu Najd. Cesarzewiczowstwa do Ruszczuku i Warny tłómaczy się tem, iż Dostojni Podróżni jechali w ścisłem *incognito*.

Na wyznaczone na dzień 25 b. m. oficyalne przyjęcie w Warnie, pospieszą tam prezes gabinetu bułgarskiego Zankow, minister wojny Cantacuzeno i minister spraw zagranicznych Bałabanow. Austryacko węgierska kolonia w Sofii przygotowała dla Najd. Cesarzewiczowstwa misternie wykonany adres wiernopoddańczy. Adres ten w imieniu kolonii wręczy c. k. agent dyplomatyczny, baron Biegeleben, który w tym celu uda się do Warny i Ruszczuku w towarzystwie *attaché* hr. Starzeńskiego. Książę Aleksander powita Ich Ces. Wysokości w Ruszczuku.

Po zamknięciu wczorajszego numeru otrzymaliśmy następujący telegram z Konstantynopola:

Najd. Arcyksiążę Rudolf i Arcyksiężna Stefania przyjmowali przed południem w pałacu ambasadora austryackiego deputacyę kolonii austryacko-węgierskiej, której przywódcy Adler i Fern wręczyli Najd Arcyksięztwu adres, wyrażający uczucia przywiązania i wierności. Po odczytaniu adresu wznieśli członkowie deputacyi z entuzyazmem po trzykroć okrzyk: „Niech żyją", poczem Najdost. Cesarzewiczowstwo podziękowawszy, rozmawiali z pojedynczymi członkami deputacyi.

Wspaniałemu selamlikowi w meczecie „Beeziktacz" przypatrywał się Najd. Następca Tronu z Małżonką z przeciwległego, wspaniale w tym celu przyozdobionego odwachu generała Hassana.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 kwietnia.

(R.) Przeciwnicy ugody, zawartej między rządem a koleją północną nie dali jeszcze za wygraną. Wprawdzie powagi najwięcej kompetentne stoją po stronie rządu. Stowarzyszenie przemysłowe, którego prezesem jest były minister Banhans, niepodejrzany z pewnością o sprzyjanie obecnemu rządowi, oświadczyło się za ugodą pod warunkiem bezzwłocznego zniżenia taryf towarowych i zastrzeżenia dalszego wpływu rządowego na wysokość taryf. Słusznemu żądaniu stowarzyszenia tego, do którego należą najznamienitsi na placu wiedeńskim przemysłowcy, stało się, jak wiadomo, w zupełności zadość. Tutejsza Rada miejska zajmuje się gorliwie sprawą kolei północnej, która głównie dostarcza Wiedniowi artykułów żywności i paliwa, dotychczas jednak zajmuje się ona jedynie kwestyą zniżenia taryf, a tem samem stoi na stanowisku, które rząd zajął, na stanowisku ugody i ponownej koncesyi. Wobec tych jednak poważnych manifestacyj staje Izba handlowa górno-austryacka, która w tych dniach właśnie uchwaliła petycyę do Rady państwa, żądającą odrzucenia ugody i zajęcia kolei północnej na skarb.

Stronnicy odmówienia ponownej koncesyi i zabrania na skarb kolei północnej, skoro jej pięćdziesięcioletni przywilej upłynie, powołują się głównie na wzory państw obcych, i twierdzą, że w całej Europie prąd ekonomiczny dąży do skupienia w rękach rządowych wszystkich koleji żelaznych. Jest to ujemną stroną opinii publicznej w Austryi, że zbyt mało zajmuje się tem, co się dzieje poza granicami monarchii. Słysząc więc twierdzenie takie, kategorycznie wypowiedziane i powtarzane przy każdej sposobności, ludzie poczynają wierzyć, że skupienie całego ruchu kolejowego w rękach rządu jest zbawczem arkanum i dla skarbu państwa, i dla przemysłu i dla ruchu handlowego. Tymczasem twierdzenie owo o powszechnym w Europie prądzie do objęcia przez rządy ruchu kolejowego, jest czystym wymysłem. Szkoda mówić o Anglii i Belgii, krajach posiadających najgęściejszą sieć koleji w których jednak nikomu to jeszcze nie przyszło na myśl, żeby rząd budował koleje lub zawiadywał niemi. W żadnym może kraju wiara we wszechwładność administracyi rządowej nie jest tak upowszechnioną, jak we Francyi. Ale obok tej wiary upowszechnioną tam jest także znajomość zasad ekonomii społecznej, znajomość właściwego rozgraniczenia między sferą przedsiębiorczości prywatnej a sferą ingerencyi rządowej. Dla tego nikt nigdy nie żądał we Francyi tego, co barbarzyńskiem wyrażeniem zowią u nas upaństwowieniem koleji. Rząd królestwa włoskiego, który wśród najtrudniejszych okoliczności dał dowody zdrowego pojmowania gospodarki państwowej i na tem polu znakomite odniósł tryumfy, właśnie teraz wydzierżawia prywatnym przedsiębiorcom koleje, które w czasach krytycznych musiał sam budować albo nabywać. Kiedy książe Bismarck powziął myśl zajęcia na rzecz państwa koleji w cesarstwie niemieckiem, natrafił on na tak silny opór ze strony państw i królestw, należących do rzeszy niemieckiej, iż musiał myśli tej zaniechać. Pozostają więc jedne tylko Prusy, w których wszystkie już prawie znaczniejsze koleje zostały przez rząd wykupione. Stało się to jednak wśród okoliczności, tak odmiennych od stanu rzeczy w Austryi, że wzoru ztamtąd brać żadną miarą nie można. Główną pobudką dla ks. kanclerza był zamiar, którego urzeczywistnieniu on całe swoje życie poświęca, zamiar jak najściślejszego zjednoczenia rzeszy niemieckiej. Jestto tradycyjna polityka pruska, dążyć do tego zjednoczenia na drodze ujednostajnienia urządzeń ekonomicznych. Na podstawie tej myśli powstał już przed pięćdziesięciu laty niemiecki cłowy związek, który torował drogę do dzisiejszej państw niemieckich jedności. Drugą pobudką była chęć zajęcia pod władzę i wpływ rządowy tych tysięcy urzędników kolejowych, którzy po całym kraju rozsiani, mając nieustanne z publicznością stosunki, wyborne mogą władzy centralnej oddawać pod względem politycznym usługi. Rozumie się, że wypłacona w złocie kontrybucya francuska umożliwiła ks. Bismarckowi zakupno koleji pruskich przynajmniej, kiedy myśl jego dalej sięgającą odrzuciły sprzymierzone rządy niemieckie, których samoistności myśl owa zagrażać się zdawała. Gdyby rząd pruski znajdował się wobec niedoboru, rokrocznie powracającego i wobec potrzeby zaciągnięcia nowego długu na zakupno koleji, kto wie, czy, pomimo widoków przeważnie politycznych, nie byłby się w swem przedsięwzięciu zawahał. Nie jest to ani dla skarbu państwa, ani dla obrotu na targach pieniężnych rzeczą obojętną, czy krociowa wartość przedsiębiorstw kolejowych reprezentowaną jest przez skarbowe, czy przez prywatne listy dłużne. Jedyny więc wzór, na który powołać się mogą przeciwnicy ugody z koleją północną, nie dopisuje bynajmniej. Inny w Prusiech był punkt wyjścia, inny cel i inne były środki. Tam, gdzie w Austryi położenie było po temu, rząd nie wahał się objąć na siebie już istniejące lub budować na własny rachunek nowe koleje. Tam jednak, gdzie cele dobra powszechnego mogą być dopięte bez wkroczenia rządu we właściwy zakres pracy prywatnej, nie godzi się nawoływać rządu, aby swe kierownicze stanowisko porzucał i zstępował na arenę współzawodnictwa.

Berlin, 17 kwietnia.

— Sprawa wrzekomej rezygnacyi ks. kardynała Ledóchowskiego wywołała niemałe zamięszanie w prasie katolickiej. Wszystkie katolickie dzienniki poświęciły prymasowi czułe artykuły, w tychże samych numerach, gdzie już znajduje się telegraficzna wiadomość o zaprzeczeniu „*Kuryera Poznańskiego*". Przykre wrażenie robi całe postępowanie *Germanii* w tej sprawie. Dobrze scharakteryzywał to *Kuryer* temi słowy: „Są tam (obok wzmianki o ojcowskich uczuciach Jego król. Mości i obok uwag o przyszłym arcybiskupie) jeszcze i inne rozważania o dyspensach i ustawach obrocznych, które dla nas brzmią tak samo, jakby dla dzieci pozbawionych ojca brzmieć musiały narady dalekich krewnych, czy matka ich będzie mogła przed upływem sześciu tygodni wejść w powtórne związki małżeńskie, aby przyszły mąż mógł wyjść z kosą w pole". Organ poznański nie podnosi charakterystycznej uwagi obecnego redaktora *Germanii*, że w zamian za ustępstwo ks. kardynała mógłby arcybiskup koloński powrócić z wygnania. Mogę wam przesłać zapewnienie, że nietylko w tutejszych kołach katolickich artykuł *Germanii* przykre zrobił wrażenie, lecz sama wiadomość o przyjęciu wrzekomej rezygnacyi wywołała ostrą krytykę. Szczęściem nie sprawdziło się pierwsze doniesienie wrocławskie. Dzisiejsze doniesienie, że ks. kardynał ofiarował rezygnacyę swoją, że zaś Papież nie przyjął jej, pochodzi w rzeczy samej z Rzymu, pomimo to przedstawia *Germania* rzecz tak, jakby decyzya papieska nie nastąpiła jeszcze i niesłusznie upiera się gazeta przy swojem. Wprost zmyślonem było pierwotne doniesienie, że rząd pruski został powiadomionym o przyjęciu rezygnacyi. Rządowe biuro telegraficzne wykreśliło to twierdzenie z telegramu zupełnie a organ przyboczny kanclerza podnosił sprzeczność między doniesieniem *Germanii* a zaprzeczeniem *Kuryera*. Prasa nam nieprzyjazna przedstawia całą sprawę jako manewr Watykanu, aby się dowiedzieć, „jaką cenę" rząd pruski zamyśla podać za rezygnacyę ks. kardynała. *Berl. Tageblatt* mniema, że nawet uwiadomienie o faktycznej rezygnacyi powinno obrazić rząd, gdyż pruski wyrok sądowy sam przez się jest prawomocny, a w zamian za rezygnacyę nie powinno nastąpić żadne ustępstwo. Argumenta te zgadzają się najzupełniej z wywodami pana Gosslera, który niedawno w imieniu rządu oświadczył, że żadne koncesye nie zostały przyobiecane w zamian za ustąpienie arcybiskupów poznańskiego i kolońskiego.

Organ ks. Bismarcka usiłuje odeprzeć skargi z powodu niedyspensowania 178 młodych księży, wskazując, że także w Badenii nie są dopuszczeni tacy kapłani, którzy u jezuitów w Innsbruku lub w Rzymie słuchali teologii. Na to odpowiedziećby można, że zarządzenie pewne nie przestaje być dobrem lub złem, bez względu na to, czy w jednej lub kilku miejscowościach jest zastosowywanem; zresztą rząd badeński udziela dyspensy takim księżom, skoro na rok zapiszą się na uniwersytet niemiecki jako słuchacze teologii, tutaj zaś rząd wymaga odbycia trzechletnich studyów teologicznych na uniwersytecie niemieckim, jakby teologia była im zupełnie jeszcze obcą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Car i carowa, jak piszą do *Pol. Corr.* po raz pierwszy od czasu wstąpienia na tron Aleksandra III, będą dzisiaj na nabożeństwie celebrowanem o północy w pałacu zimowym z okazyi Świąt Wielkanocnych. Carstwo przepędzą cały tydzień wielkanocny w Petersburgu. W przyszłą niedzielę odbędzie się ślub w. ks. Konstantego z księżniczką Sasko-Altenburską.

W ministerstwie dworu panuje obecnie wielkie niezadowolenie, a to z powodu oburzającej samowoli, z jaką niejaki Petrow, poufnik hr. Woroncow-Daszkowa, nadużywał swojego stanowiska. Niedawno wydalił ze służby bez żadnego powodu 47 osób. Słychać, że cały personal ministerstwa dworu przygotowuje zbiorową skargę, którą zamierza wręczyć carowi i w niej wykazać zachodzące nadużycia.

W gazecie *Echo* czytamy: „Wbrew rozpowszechnionym pogłoskom, że zbliżająca się uroczystość dojścia do pełnoletności następcy tronu, będzie obchodzoną w Moskwie, dowiadujemy się, że uroczystość ta odbywać się ma nie w Moskwie, lecz w Petersburgu".

Pogłosce o oddaniu zarządowi wojennemu budowy poleskich dróg żelaznych zaprzeczają stanowczo.

W kwestyi obłożenia cłem zagranicznego węgla kamiennego i koksu, przywożonych przez porty czarnomorskie, oraz prze

---

ani na żadne okoliczności. Kilka razy, wtedy gdy się właśnie o czemś zgadało, opowiedział jej niektóre epizody z swego życia, powolnie, chłodno, i z gorzkim iśmiechem, tak jak miał zwyczaj. Mówił od niechcenia, bez chęci wywarcia wrażenia, tak, jak się opowiada o najzwyczajniejszym fakcie codziennym.... A przecież, za każdym razem dreszcz ją przeszywał, ją, która była lodowatą na wszelkie melodramatyczne a nawet rzeczywiste efekta.

Znając świat i ludzi tak jak mało kto, wiedziała na pewno, że mówił prawdę, że raczej ujmował niż dodawał, i wtedy utwierdzała się w przekonaniu, które w mieście całem obiegało w formie pogłoski, że wszystko, co mówiono o awanturach majora, nie było wymysłem, ale blado zaledwie opowiedzianą prawdą.

To może wówczas najwięcej ją ku niemu pociągnęło.

Wspomnienia te, i przypomnienia, opanowywały ją coraz bardziej, całe życie streszczało się przed nią w tej chwili, w kilku wybitnych momentach, w których sama widziała siebie złą, okrutną, bez serca i bez sumienia.

Wysiłkiem energii, której tyle miała w sobie, chciała otrząść się z tych wspomnień, z rozpaczy, która jej zaciemniała przyszłość, i z jakiejś niewymownej trwogi, której dotąd nie doznawała nigdy.... Nadaremnie! Postać Figarrera rysowała się zawsze przed jej oczyma, groźna, złowieszcza, i ponura. Jedyny ratunek przed nim, jedyne ocalenie w przyszłości, widziała w tym, który teraz, wije się tam, na łożu boleści....

Z jękiem przypadła do stóp jego, urywanemi słowami szepcząc modlitwę... raz ostatni mówiła ją, gdy była dzieckiem jeszcze ... Wargi kleiły wyrazy, których ducha i związku zapomniała od dawna.... Nagle chory, westchnąwszy ciężko, zapytał słabym głosem:

— Kto tu?

Zatrzymała oddech, i osłupiałym wzrokiem patrzała w tę twarz wybladłą.

Chory, z trudnością podniósłszy się na łóżku, zapytał głośniej:

— Kto tu?

— Ja.... szepnęła załamując ręce.

Chory raptownie podniósł się wyżej, wlepił wzrok w klęczącą, jakby nie dowierzając samemu sobie, i nagle, wyciągając rękę ku drzwiom, zawołał donośnym choć chrypliwym głosem:

— Precz ztąd!

— Przebacz!...

Porwała jego rękę, chcąc ją ucałować.

— Przeklęta! nie dasz mi nawet skonać! Precz ztąd! Głowa opadła mu na poduszki.

Przerażona schyliła się nad nim. Trupia bladość rozlała się bardziej jeszcze na twarzy dziwnie zmienionej; oddychał z ciężkością, chwytając powietrze....

Czyżby to była śmierć?... Jak szalona wybiegła zwołać ludzi, posłać po lekarzy.... W całym szeregu pokoi nie było nikogo, snać służba trzymała się zasady, że gdy okręt tonie i szczury się wynoszą....

Musiała szukać jej w kredensie....

Tymczasem, zaledwie wybiegła, drzwi pozostawiając otwarte, wsunął się do sypialni umierającego jakiś cień milczący, który zamknąwszy za sobą drzwi na zasówkę, powolnym krokiem zbliżył się do łóżka, i zasiadłszy najspokojniej na krześle, czekał, aż chory go spostrzeże.

Po kilku jednak minutach powstał zniecierpliwiony i przechylił się nad leżącym, usiłując w tem półświetle, zbadać stan chorego, który leżał ciągle nieruchomy, oddechem tylko ściśniętym i urywanym dając znak życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

granice południowo - zachodnią i polską, komitety giełdowe moskiewski i charkowski, oraz komitety handlu i przemysłu moskiewskiego, iwanowo-wozniesienski i warszawski, oświadczyły się za ustanowieniem cła w rozmiarze 3½ kop. w złocie od puda węgla wwożonego przez porty czarnomorskie, 3 przez granicę południowo - zachodnią i 2½ przez granicę polską — zaś komitety giełdowe, oraz komitety handlu i przemysłu: petersburski, rewelski, ryski, libawski i odeski oświadczyły się przeciw cleniu. Opinie te zostały zakomunikowane mininisterstwu finansów, które przedstawi swoje wnioski do decyzyi rady państwa.

(Zdanie Bakera o położeniu Egiptu.)

O położeniu tem prawie bez wyjścia, pisze świeżo w dziennikach angielskich Samuel Baker, niezawodnie najlepszy znawca stosunków egipskich. Po krytycznym rzucie oka na wypadki minionego roku, mówi Baker: „Jakkolwiek ciemny jest horyzont chwili obecnej, to wypadki najbliższe zarysują się jeszcze bardziej ponuro, jeżeli nie nastąpi radykalna zmiana w polityce Anglii. Egipt zbankrutował pod każdym względem; bandytyzm, dawniej prawie nieznany, czyni nawet deltę niebezpieczną, skonstatowano 74 wypadków napadów w jednym miesiącu. Cały Sudan ogarnęły płomienie powstania a Gordon, jak sam przyznaje w liście, znajduje się w największem niebezpieczeństwie. Wątpi on, żeby mógł dłużej utrzymać Chartum. Czy Anglia pozwoli na taką ofiarę? My sami jesteśmy najpierwszymi sprawcami klęsk Egiptu i my tylko jesteśmy odpowiedzialni za wszystkie nieszczęścia, które spadły na ten biedny kraj! Może to bardzo dogodne dla urzędników angielskich, gdy przeczą trudności położenia, którego sami są sprawcami, ale fakta mówią wyraźniej do całego świata, niż ich zaprzeczenia. Przesilenie jest już u bram Egiptu i jeżeli nie zarządzi się wcześniej środków, żeby ratować Gordona w Chartumie, to przybędziemy znowu zapóźno, jak pod Tokar i Sinkat. Rząd angielski nie widzi tego, to niech publiczność angielska otworzy oczy i patrzy na położenie, bez złudzeń. Anglia jest także odpowiedzialna za błędy swego rządu. Ja wątpię, żeby rząd zdobył się na energię i przewidując, że Chartum pomnoży tylko liczbę zmarnowanych załóg wojskowych. W takim razie społeczeństwo angielskie nie powinno tego przebaczyć ludziom kierującym. Nazwijcie to przymierzem, protektoratem, jak chcecie, lecz pokażcie światu, po co i dlaczego jesteście w Egipcie. Istniejące obecnie stosunki nie mogą długo potrwać; stracimy powagę, urok, wiarę i zyskamy pogardę ludzi, którym mieliśmy stworzyć przecie lepszą sytuacyę i których mieliśmy reformować. Z każdym dniem nienawiść przeciwko nam wzrasta“.

(Irlandzko-amerykańskie braterstwo dynamitowe).

Według *Times*, miasto Paryż jest od pewnego czasu pośrednikiem pomiędzy irlandzkimi a irlandzko - amerykańskimi braćmi dynamitowymi i tak zwanymi „niezwyciężonymi“. Tutaj, w Paryżu, jak zapewnia korespondent *Times*, układają oni plany zburzenia publicznych zabudowań i wydają wyroki śmierci przeciw osobom, które mają być usunięte z drogi jako przeszkody do celów. Towarzystwo to miało sobie zapewnić usługi koncesyonowanych handlarzy dynamitem, którzy milczą, jakkolwiek wiedzą, na jaki cele sprzedają swój towar. Nie wielu jest wtajemniczonych w środki i sposoby, za pomocą których przemycany jest dynamit do Anglii, a ci wtajemniczeni nie zdradzą tajemnicy pod żadnym warunkiem. Istnieją dwie sekcye skrajnych polityków irlandzkich z których każda ma swoich reprezentantów w Paryżu. Sekcye te noszą nazwy „Clan-na-Gael“ i bracia dynamitowi. Należący do pierwszej z wymienionych sekcyj, ponieważ amerykańscy przywódcy wydali się im za mało energicznymi, utworzyli w Paryżu „ściślejsze koło“ którego zadaniem mordować angielskich urzędników i irlandzkich denuncyantów. To ściślejsze koło wydało wyrok śmierci na p. Forstera i doprowadziło do skutku morderstwo w parku Fenix dokonane na lordzie Fryderyku Cavendishi mr. Burke. Wielu mających udział bezpośredni w tej tragedyi umknęło wcześnie z Dublinu i osiedliło się w Paryżu, gdzie wiodą żywot na pozór spokojny, w istocie jednak zbierają fundusze, ażeby wykonać dalsze swe plany o ile możności jak najprędzej. Denuncyanta Mac Dermotta skazali na śmierć, a kilku członków Clan-na-Gael wysłano w pogoń za skazanym. Członkowie tego związku muszą przysięgać, że wykonają wszelkie rozkazy przełożonych ślepo i bez uwag, a do spełnienia swoich krwawych czynów używają tylko sztyletów i rewolwerów. Bracia dynamitowi nie śledzą pojedynczych osobistości, ich zadaniem bowiem tylko burzenie za pomocą dynamitu, o którego użyciu otrzymują umiejętne informacye i nauki. Dzielą się na grupy, z których każda zna jedynie swego bezpośredniego przełożonego. Ten odbiera rozkazy znowu od przełożonego wyżej stojącego, który się komunikuje bezpośrednio z naczelnikiem sprzysiężenia, przebywającym w Nowym Yorku.

Powtórzyliśmy powyższe wiadomości, gdyż podał je najpoważniejszy organ angielski, więc może w nich być dużo prawdopodobieństwa co do osób, ale szczegóły spisku są jakby powtórzeniem odkryć poczynionych przez władze jeszcze w ciągu śledztwa przeciw mordercom z parku Fenix.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminom Przydonica i Glinik, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Przeniesienie zwłok** ś. p. ks. Arcybiskupa Wierzchleyskiego, które dziś w nocy zostały zabalsamowane, z pałacu arcybiskupiego, do kościoła św. Piotra, obok pałacu tego, odbędzie się dziś o godzinie 4 po południu Wystawione one będą w tym kościele do jutra wieczora, a następnie przeniesione do katedry. Pogrzeb odbędzie się we środę.

Testament zmarłego Arcypasterza, własną jego ręką pisany dnia 1 listopada 1870 roku, przed samym wyjazdem na sobór rzymski, zaczyna się od słów:

„W Imię Trójcy przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Św. — Upomnienie Kościoła św.: „pamiętaj człowiecze, żeś proch jest i w proch się obrócisz“ do siebie stosując, wyznaję się być prochem i wierzę i wiem, że gdy duch mój pozew otrzyma stawienia się na sąd boży, to nędzne ciało moje w proch się rozsypie i do ziemi wróci, z której jest wzięte, aby kiedyś znowu do lepszego — jak w Bogu ufam — zmartwychwstało żywota. A ponieważ jako nic pewniejszego nad śmierć, tak z drugiej strony nic mniej pewnego nad czas i okoliczności śmierci: przeto pomny na przestrogę Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny“ nie odkładam postanowienia ostatniej woli mojej na czas późniejszy, ani do ciężkiej jakiej choroby, bo nie wiem, jak rychło godzina moja ostatnia wybije i w jakim stanie wtedy znajdować się będę, a smutne doświadczenie mnie poucza, że i zdrowsi i dużo odemnie młodsi nagle z tego świata schodzą. Atoli i w tym razie, jeżeliby mi Bóg w miłosierdziu swojem pozwolił przytomnie umierać, o co Go gorąco proszę, pragnę w owej stanowczej chwili, od której cała wieczność zawisła, Bogiem się tylko samym i duszy mojej zbawieniem w spokoju zajmować, który myśl o rzeczach doczesnych mąci i psuje. Jeżeliby się zaś Panu Bogu podobało mnie niespodzianie z tej pielgrzymki odwołać, nie chciałbym, bez testamentu umierając stać się przyczyną krzywdy moich wierzycieli, ani dać powodu do posądzeń, sporów i narzekań, a przeto i do obrazy Pana Boga, o którego cześć i chwałę wszędzie i zawsze starać się powinienem. Dla tego zawczasu, pókim zdrów na ciele i umyśle, ostatnią wolę moją niniejszem oświadczam. I. A najprzód z całego serca dziękuję Panu Bogu mojemu, za wszystkie niezliczone dobrodziejstwa i łaski, kióremi mnie przez całe życie hojnie obsypywał i nietylko mi pozwolił urodzić się z katolickich i pobożnych rodziców i w wierze św. rzym. katolickiej pobożne odebrać wychowanie, ale nadto powoływszy mnie do stanu duchownego, na godność biskupią wywyższył i dostojnością arcybiskupią — pomimo niegodności mojej — przyozdobić raczył. Tem większy też żal i gorycz w sercu mojem czuję, żem się za tyle dobrodziejstw i łask Panu Bogu, Stwórcy i Zbawicielowi mojemu ozięblością i niewdzięcznością wypłacał, nie miłując Go z całego serca i nadużywając dobroci, nieskwapliwości i miłosierdzia Jego! Boże! nie karz mnie w zapalczywości Twojej, jakem zasłużył, ale w miłosierdziu Twojem, dla krwi Syna Twego, bądź miłościw słudze Twemu, który, acz Cię ciężko obrażał, jednak zawsze w Tobie ufność i nadzieję pokładał i wiary Syna Twego niepokalanie dochował. — II. Dalej uroczyście oświadczam, że wszystko wobec i każde z osobna tak wierzę i wyznaję, jak Kościół św. rzym. katol. wierzy, wyznaje i naucza; a wszystko, co tenże rzymski Kościół odrzuca, potępia i wyklina, ja także odrzucam, potępiam i wyklinam. — W tej tylko społeczności z świętym rzym. katolickim i apostolskim Kościołem, po za którym nie masz nadziei zbawienia, za łaską bożą żyć i umierać pragnę. A jeżelim kiedy coś mówił lub pisał, coby się niepokalanej wierze św. rzym. katolickiego Kościoła sprzeciwiało, to wszystko szczerze i z żalem odwołuję, wyznając przed Bogiem, że nie miałem złej intencyi. Równie wszystkie moje mowy i pisma pod nieomylny sąd i wyrok Kościoła świętego poddaję którego się najposłuszniejszym synem przy śmierci jak zawsze byłem i jestem za życia. III. Ponieważ Arcybiskup Lwowski zwykle za bogatego uchodzi u ludzi, co same jeno dochody liczą, a o wydatkach, które bądź z konieczności czynić musi, bądź z dobrej woli dobrowolnie czynić powinien, nic wiedzieć nie chcą: dla tego cały mój majątek, a raczej całe mienie moje wyszczególniam.

Po tem wyszczególnieniu następuje szereg legatów. Uniwersalnym dziedzicem ustanowione w połowie małe seminaryum lwowskie obrz. łać., w drugiej połowie rodzina. Dziedzice jednak mają obowiązek zaspokoić koszta pogrzebu, długi i szereg poszczególnionych legatów. Egzekutorem testamentu i kuratorem masy pośmiertnej ustanowiony ks. kanonik Zabłocki.

Testament kończy się następującem pożegnaniem: Rozporządziwszy szczupłem mieniem mojem, jakie z łaski bożej posiadam, nie mogę testamentu mego zakończyć bez wyrażenia szczerej mojej wdzięczności i podziękowania mego dla tych wszystkich, którzy mnie w urzędowaniu mojem pasterskiem wspierali: A najprzód Wam, Przewielebni Bracia z kapituły metropolitalnej! z serca dziękuję, żeście mnie niezmordowaną pracą, światłą radą i doświadczeniem w rządach dyecezyi wspomagali, a przykre chwile, których nieraz doznawałem, Waszą przychylnością i współczuciem słodzili. A ponieważ ku ochłodzie grzesznej duszy mojej, dla ubóstwa mego żadnej fundacyi dla Waszej kapituły uczynić nie mogłem, i tylko trzy aparaty pontyfikalne dla kościoła katedralnego sprawiłem, uprzejmie was proszę, abyście w Waszych modlitwach, a osobliwie przy ofierze Mszy św., Ojca miłosierdzia o miłosierdzie dla grzesznej duszy mojej błagać nie przestawali. Panie Boże Wam zapłać za Wasze prace i za to wszystko dobre, coście mi wyświadczyli! — I Wam, Przewielebni i Wielebni Bracia! Dziekani, Proboszczowie, Wikarzy i ogółem wszyscy Kapłani, świeccy i zakonni, towarzysze pracy mojej i trudów moich pasterskich, serdecznie dziękuję, iżeście mi około zbawienia owieczek Pana Chrystusowych, mojej i Waszej pieczy powierzonych, wiernie i gorliwie dopomagali. Niech Wam Pan nasz, Jezus Chrystus, najwyższy Biskup i Pasterz dusz naszych, Waszą troskliwość sowicie w Królestwie swojem nagrodzi, a w tem życiu niech Was ciągle łaską swoją otacza, siły i ochoty do pracy doda. a staraniom i zabiegom Waszym duchownym błogosławiąc pozwoli, iżbyście lud doskonały Panu sposobiąc, obfite owoce Waszych znojów zbierali ku chwale Boga i Waszej zapłacie. — I Wam, Wielebne siostry zakonne! podziękowanie składam, iżeście Waszą pobożnością ludowi bożemu przyświecały, a trudniąc się to wychowaniem dziewcząt, to pielęgnowaniem chorych, to nawracaniem upadłych niewiast, cząść brzemienia pasterskiego na siebie brały i wiele dusz Panu Chrystusowi pozyskały. Niech Wam za to poświęcenie Syn Boży w dzień powszechnej odpłaty sowitą odda nagrodę, a teraz błogosławieństwa udziela do dzieła, które w Panu sprawujecie. — Także i Wam, wierna trzódko moja! — Najmilsi Bracia i Siostry, Synowie i Córki moje w Chrystusie Jezusie Panu naszym! żeście w osobie mojej godność i urząd Apostolski czcili, i głosu pasterza Waszego słuchali, najuprzejmiej dziękuję. Niech Wam Bóg tę ulegość synowską zapłaci i wszelkie błogosławieństwo zleje na Was, wasze dzieci i wnuki, domy i pola, abyście rosnąc w wierze i miłości bożej zasłużyli sobie Królestwo niebieskie, a tak przeszli przez dobra doczesne, iż byście wiecznych nie utracili. Już Was więcej nie oglądam aż na Jozafata dolinie, a daj Boże! abyśmy się wszyscy, chwałą synów bożych okryci, po prawicy najwyższego Sędziego zobaczyli i znowu się powitali, aby z nas ani jednego nie zabrakło, któryby tej radości dzielić nie mógł. Mnie już Bóg z tej doczesnej pielgrzymki odwołuje, Wam ją jeszcze przedłuża. Bójcie się Boga, trwajcie w wierze i jedności św. rzym. katol. Kościoła, nie dajcie się uwodzić nowościom, które pod pozorem umiejętności i fałszywego postępu wiarę Wam wydrzeć usiłują; miłując się wzajemnie i dobrze czyniąc bliźnim, wychowujcie dzieci i wnuki Wasze w bojaźni bożej, pracujcie poczciwie i ufajcie w Bogu, a Bóg Was nie opuści, Bóg Wam dopomoże. — Na ostatku i Wam: Kochany Bracie i Siostro! Kochani przyjaciele, krewni i powinowaci moi! serdecznie dziękuję za Waszą przychylność i przywiązanie, któremiście mi przykre nieraz chwile życia mojego słodzili. Niech Wam Bóg stokrotnie zapłaci! niech będzie dla Was na mojem miejscu ojcem i opiekunem. Za życia każdego z Was miłowałem, wszystkich według możności wspomagałem, o nikim, co mego wsparcia potrzebował, nie zapomniałem a chociaż teraz prócz szczupłych ruchomości i drobnych pamiątek żadnego Wam nie zostawiam majątku, zostawiam Wam jednak błogosławieństwo boże, bogatsze od pełnej szkatuły złota.

Najmilsi Bracia i Synowie moi w Chrystusie Jezusie Panu naszym! Oto stawam na straszny sąd Chrystusa Pana, abym zdał liczbę z włodarstwa mojego za siebie i za Was, liczbę bardzo ścisłą i surową, bo wedle wyroku Ducha św. „najtwardszy sąd tych będzie, co są przełożonymi“. Jeżelim więc kogo z Was mimowolnie ukrzywdził, jeżeli kogo czy słowy, czy czynem obraził lub zgorszył, proszę w pokorze o odpuszczenie nieprawości mojej, przebaczcie Waszemu pasterzowi, dla miłości Bożej, bom nie przestał być glinianem naczyniem, chociażem w sobie skarby Boże nosił. A jako ja za Was za żywota mego codziennie Pana Boga prosiłem i za wszystkich Najśw. ofiarę sprawowałem, tak i Was gorąco proszę, abyście się za duszę moją po mojej śmierci modlili, a jałmużną i ofiarowaniem Mszy św. wyprosili miłosierdzie w dzień sądu i ulgę w mękach czyścowych A teraz polecając Was wszystkich, duchownych i świeckich, łasce Pana naszego Jezusa Chrystusa, i opiece niepokalanie poczętej Najśw. Panny Maryi, Matki Bożej, żegnam Was, Wasze dzieci i wnuki i wszystkich po raz ostatni, błogosławię w Imie Ojca i Syna i Ducha świętego! — Ta jest moja ostatnia wola.

— **Centralny zarząd towarzystwa** „Kółek rolniczych“ składa serdeczne podziękowanie towarzystwu zaliczkowemu w Śniatynie, za otrzymany z czystego zysku tegoż towarzystwa za rok 1883 zasiłek na rzecz „Kółek rolniczych“ w kwocie 9 zł., oraz towarzystwu zaliczkowemu w Grybowie za datek na takiż cel w kwocie 5 zł.

* **Kradzież w kościele Podhoreckim.** Dnia 13 b. m., w niedzielę wielkanocną, rano po skończonem nabożeństwie ukrył się w kościele w Podhorcach gospodarz i kuśnierz miejscowy, niejaki Jan Bilski, przeszedł do zakrystyi, w której drzwi i okno było otwarte dla przewietrzenia a mając przygotowane narzędzia złodziejskie otworzył komodę, w której znajdowały się dwie skarbonki. Już je wyniósł do sieni, odbił kłódkę u jednej z skarbonek i zaczął wyładowywać kieszenie pieniądzmi, gdy organista, naszedłszy właśnie z synem przed kościół spostrzegł, że okno w zakrystyi, które zostawił otwarte, jest teraz zamknięte, a zbliżywszy się usłyszał jakiś niezwykły szmer w kościele. Posłał zaraz po klucze, lecz gdy drzwi otwierał, złodziej począł uciekać po schodach na chór, i skrył się za organem, gdzie go schwytano. Znaleziono przy złoczyńcy pieniądze nadebrane ze skarbonki w kwocie 35 zł., dwa witrychy, dłuta i nóż ostry za cholewą. Złodzieja odesłano do c. k. sądu w Olesku.

* **Przy budowie kolei** na przestrzeni Żywiec-Zwardoń, robotnik Józef Kritsch ze Szląska, zatrudniony w kamieniołomie w Rajczy, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z drągiem żelaznym uległ tak silnemu uszkodzeniu wewnętrznemu, że w trzy dni później zakończył życie w szpitalu kolejowym. Zarządzono dochodzenie przyczyny tego wypadku.

— **Teatr.** Dzisiaj, w sobotę 19 b. m. po raz drugi: *opowieści Hoffmana* (*Les Contes d'Hoffmann* opera fantastyczna w 4 akt. i 5 obrazach J. Offenbacha. Jutro w Niedzielę 20 b m. popołudniu o godzinie w pół do 4tej po raz trzeci: *Nihiliści* kom. w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ruszkowskiego.—W Poniedziałek, 21 kwietnia, po raz pierwszy *Oblężenie Lwowa* dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego, muzyka Wilhelma Czerwińskiego. orkiestrą dyrygować będzie sam kompozytor. — Kostiumy i dekoracye zupełnie nowe. W rolach głównych wystąpią panie Nowakowska, Stachowiczówna, Żelazowska, Zapolska, pp. Żelazowski, Zboiński, Kwieciński, Lubicz, Skalski, Hierowski Ruszkowski, Pieniążek i inni.

— **Zapiski policyjne.** Zbłąkaną trzyletnią dziewczynkę, ubraną w niebieskiej kratkowanej spodniczce i czerwonym fartuszku, oddano do miejskiego komisaryatu śródmieścia.— Znaleziono: czarny damski kołnierz z królików; Jakiś włościanin zapomniał dnia 15 b. m. w gmachu Namiestnictwa, w płachcie owinięty baniak blaszany, dwa bochenki chleba, bułki, cukier, drożdże, kosz i żelazną łopatę, które to rzeczy są w policyi złożone. — Aresztowano: Antoniego Kozaka, za kradzież szczepów z ogrodu pod l. 13 ulica św. Piotra i za taką samą drugą kradzież, popełnioną na cmentarzu Łyczakowskim; Józefa Kogucińskiego, za sprzeniewierzenie; Rubina Pipesa na usiłowanej kradzieży kieszonkowej, Benjamina Schächtera i Dawida Förstera za kradzież pularesu z kwotą 33 zł. i notatkami, z kieszeni Borucha H. z Jaryczowa; Maryę Bem, za kradzież toaletki u p. J. Kl.

— **Poszukiwania archeologiczne,** prowadzone w Chersonie Taurydzkim, odniosły ciekawy rezultat. Odkryto tam mianowicie wiele ulic i zwaliska gmachów. Z drobnych przedmiotów znaleziono tylko 20 monet. — W Rzymie, przy robotach ziemnych około rozszerzenia łożyska Tybru, znaleziono znowu mieszkania starorzymskie ze znakomitemi freskami i rzeźbami.

— **Polacy w Tonkinie.** W drodze urzędowej nadeszła wieść o śmierci dwóch Polaków, będących w armii francuskiej na placu boju w Tonkinie. Jeden z poległych, Ksawery Popławski, był kapitanem. Pochodził on, jak się z pozostałych papierów przekonano, z osady Piątek w Królestwie i emigrował z kraju w r. 1869. Drugi sierżant, Michał Wagner, był niegdyś stałym mieszkańcem Warszawy i wyszedł z niej przed 20 laty.

— **Marszruta Mierzwińskiego** *Kur. Warsz.* donosi: Chwilowa niedyspozycya, która nie dozwoliła przez cały Wiedeń admirowanemu śpiewakowi przyjąć udziału w zapowiedzianym w dniu 15-tym b. m. koncercie na rzecz „Ogniska“ i spowodowała nawet odroczenie tego koncertu do dalszego terminu, wpłynie także na dalszą marszrutę śpiewaka, kontraktowo obowiązanego do występowania w Londynie od dnia 1-go maja. Tak więc na teraz Mierzwiń-

ski nie może już pojechać do Pragi, lecz już w dniu 23im kwietnia opuszcza Wiedeń i przez Paryż udaje się do Londynu, gdzie pozostanie do połowy lipca. Miesiące sierpień i wrzesień przepędzi w Turynie zkąd na listopad i część grudnia zjedzie do Warszawy na kilka występów. Być więc może, iż dopiero w przejeździe z Turynu do Warszawy znajdzie czas na parę występów na scenie teatru narodowego w Pradze.

— Dante bluźniercą. Zmarły przed wielu laty cenzor policyjny, Dolleschall, w Kolonii, wykreślił niegdyś ogłoszenie *Gazety reńskiej*, oznajmiające tłómaczenie „Boskiej komedyi" na język niemiecki i dodał uwagę: „Z boskich rzeczy nie należy robić żadnych komedyj..." O biedny duchu Dantego!

— Tajemniczy dramat rozegrał się w tych dniach w Montreux. Do jednego z pierwszorzędnych miejscowych hotelów zajechała młoda para odbywająca podróż ślubną. On mógł liczyć lat czterdzieści, ona była śliczną siedmastoletnią kobietą. W pół godziny po zajęciu pokoju przez przybyłych dały się słyszeć dwa strzały... Przerażona służba, wpadłszy w tej chwili do numeru, znalazła młodą kobietę martwą na łóżku, męża zaś wydającego ostatnie tchnienie na ziemi. Przyczyna krwawego zakończenia ślubnej podróży niewiadoma, listów bowiem żadnych nie znaleziono.

— Turecka szlachta. Sułtan Abdul-Hamid zamierza wprowadzić do Turcyi stan szlachecki i zobowiązać wszystkich swoich poddanych, by przyjęli rodowe nazwiska, gdyż jak wiadomo, dotąd nosili tylko imiona i przydomki. Do arystokracyi mają być zaliczeni potomkowie tych rodzin, które niegdyś w Syryi, Kurdystanie, w Albanii i innych prowincyach państwa tureckiego samodzielnie rządziły. Dyplomy szlacheckie otrzymają wszyscy dzisiejsi baszowie, a przywilej ten przejdzie na ich potomstwo. Sułtan spodziewa się, że przez wytworzenie tej nieznanej dotąd w Turcyi uprzywilejowanej kasty, przywiąże ją do siebie i znajdzie w niej silną podporę swego tronu. Dotąd u Turków „zasługi ojców" nie miały wielkiego znaczenia, przypominali sobie jeszcze niekiedy czyny i godności rodzica, ale o dziejach dziadka słabe już mieli wyobrażenie.

= Dochody literatów we Francyi. *Berliner Börsen-Ztg.* oblicza, ile przyniosła i przynieść może jeszcze panu Ohnet jego powieść *le Maitre de forges*, przerobiona obecnie na komedyę. Powieść miała dotychczas 112 wydań po 1000 egzemplarzy, od każdego egzemplarza otrzymywał autor pół franka — dotąd zatem miał z niej dochodu 56.000 franków. Komedyę zaś grano już przeszło 100 razy z rzędu. Pierwsze sto przedstawień przyniosło 609.500 fr., z których autor otrzymał 16 prc. czyli 73.140 fr., bilety autorskie przyniosły mu 5000 frank. Nadto sprzedał prawo przedstawiania sztuki na prowincyi we Francyi, oraz w Belgii, we Włoszech i w Ameryce za 40.000 franków. Dotąd zatem powieść i komedya przyniosła mu franków 174.000, a że ich powodzenie trwa wciąż, śmiało można twierdzić, iż przyniosą razem swemu twórcy najmniej 250.000 frank. Jest to średni dochód autora dramatycznego we Francyi od utworu mającego powodzenie. Nic też dziwnego, że słynniejsi francuscy dramaturgowie wzbogacają się w krótkim czasie. Dumas, który dwudziestu sztuk w swem życiu nie napisał, jest milionerem; „Dama kameliowa" przyniosła mu dotąd przeszło 700.000 fr.

— Walka byków w Paryżu. Mimo wszelkich protestów tow. opieki nad zwierzętami, Paryż urządza za kilka tygodni prawdziwą *coridę*, hiszpańską walkę byków; odbędzie się ona w hippodromie, dnia 7 maja roku bieżącego podczas uroczystości, jaka dnia tego odbędzie się tam na korzyść „Towarzystwa opieki macierzyńskiej". Już podczas uroczystości „Paryż-Murcia" odbytych pod protektoratem ekskrólowej Izabelli, komitet usiłował ukazać Paryżanom tę zabawę więcej wzruszającą, niż estetyczną, lecz podówczas nie zdołano uzyskać pozwolenia odnośnych władz. Pozwolenie to obecnie zostało udzielonem, z pewnemi jednak ograniczeniami. Tak naprzykład, usunięte pikadorów, których koniom byki regularnie brzuchy rozpruwają i usunięto również zwyczaj hiszpański, wleczenia po całym cyrku ciał zabitych byków, przez umyślnie do tego wytresowane muły pióropuszami przystrojone. Na uroczystość tę przybywa umyślnie z Hiszpanii sławny ze swej zręczności i rzadkiej odwagi „Espada" (toreador) Frascuolo. Kostium Frascuola, gdy występuje w charakterze Torrera, odznacza się nadzwyczajną pięknością i bogactwem. Złote hafty cenią przeszło na dziesięć tysięcy franków Jedwabna koszula Torrera zapięta jest trzema wielkiemi kosztownemi brylantami. Kamienie te otrzymał Frascuolo jako dar swej ojczyzny, po odniesieniu w jednej z walk niebezpiecznej rany. Tak Hiszpanie umieją nagradzać czyny wielkiego męża(!!). Byki do paryskiej *Coridy* przybędą z Veraques, które to miasto dostarcza ich prawie wyłącznie na całą Hiszpanię. Koszta uroczystości obliczają na 100 tysięcy franków z górą, spodziewają się jednak dwa razy większe go z niej dochodu.

Zwyczaje wielkanocne w Niemczech.

(Dokończenie.)

Wspomniałem o poniedziałku oblewanym i o smigusie. W zwyczajach tych woda na pierwszy plan występuje. I w wielkanocnych zwyczajach niemieckich woda także ma swe znaczenie. Woda wielkanocna — *Osterwasser* — czarodziejskie wywiera skutki. Dziewczęta czerpią ją w niedzielę wielkanocną. Ale powinna to być woda płynąca, zatem czerpana z rzeki lub strumyka, i to między północą i wschodem słońca. Nadto dziewczyna, która ją niesie, niepowinna, dopóki nie stanie w domu, mówić do nikogo ani słowa; inaczej czar wody zniknie. Potrzeba do tego niemało mocy nad ruchliwym niewieścim językiem, prawdziwego zaparcia się swej natury, osobliwie, że nie braknie do mówienia pokusy; chłopcy bowiem czatują na dziewczęta i drażnią je w sposób rozmaity. Wymienione warunki, tyczące się czerpania wody i milczenia, gdy się ją niesie do domu, spotyka się prawie powszechnie u ludu niemieckiego; prócz tych są według różnych okolic jeszcze inne. Tak n. p. w Niemczech północnych należy czerpać wodę przeciw biegowi rzeki, w południowych z biegiem wody. Tam przepisują tej wodzie własność chronienia od skwaru słonecznego i piegów, wszelako tylko wtedy, gdy ją czerpano przy wietrze wschodnim; tu utrzymują, że woda wielkanocna chroni od bolu twarzy, jeśli ją czerpano podczas porannego dzwonienia w kościele. Woda ta jest także kosmetykiem, daje piękność, gdy dziewczyna wprost ze strumienia umyje twarz, także podczas porannego dzwonienia. Prócz tego zabezpiecza ona od czarów, od różnych chorób, zwłaszcza oczu a gdy się nią pokropi izbę, wypędza owady. Ma ona jeszcze tę własność, że przez cały rok nie psuje się lecz pierwotną zachowuje świeżość.

Z pogańskiem świętem wiosny, jako porą odradzającego się życia przyrody a z niem i poczynającej się pracy około roli, łączyły się także obrzędy, mające na celu, bądź uproszenie błogosławieństwa dla tejże pracy, bądź ochronienie plonów od klęsk elementarnych. W tym też ostatnim celu zbierano popiół z ogni, palonych na cześć wiosennego słońca, i zakopywano go po polach, aby je uchronić od gradu, albo na czterech rogach pola zapalano ognie, wzniecane zarzewiem z ogni świątecznych. Na Łużycach i dziś jeszcze, gdy w sobotę wieczorem odezwą się po rezurekcyi dzwony, zatykają na czterech rogach pola laski bzu, które zabezpieczyć mają pole od kretów.

W czasach chrześciańskich palmy, w niedzielę kwietnią poświęcane, służą w Niemczech w wielu okolicach do ochrony pól i zagród gospodarskich. Gałązki palm zatykają po polach dla zabezpieczenia od szkód elementarnych, tak n. p. w Westfalii, gdzie zwyczaj ten nazywają „den Roggen palmen" (palmować żyto). Tak tu jak w Bawaryi używają w tym celu także skorup z jaj wielkanocnych, które napełniają wodą i w ziemię zakopują. Prócz tego z gałązek palm, zwłaszcza z prętów leszczyny, których między innemi do palm używają, robią krzyżyki i po polach zatykają. Ale z prętów tych przed poświęceniem zdejmują korę, aby uwolnić je całkiem od złych duchów; te bowiem umieją i w najciaśniejszem ukryć się miejscu, nawet między drzewem a korą.

Palma święcona ochrania domy i zabudowania gospodarskie od szkodliwych żywiołów przyrody. Dlatego też podczas burzy i piorunów rzuca się cząstkę palmy na ogień, aby je zażegnać.

Zresztą i dzisiejsze „Święcone" sięga w zarodzie swym w czasy pogańskie. W święto wiosny czyniono różne ofiary i różne też na tę uroczystość przyrządzano jadła. Za czasów chrześciańskich Kościół poświęca je.

W Niemczech katolickich w wielu stronach gospodynie niosą w niedzielę wielkanocną do kościoła kosze, różnem jadłem napełnione; zazwyczaj znajdują się tam gotowane jaja, na czerwono pomalowane, sól, chrzan, chleb, placki i mięsiwa. Właścicielki koszów ustawiają się przy ołtarzu bocznym, a każda stara się być jak najwcześniej w kościele, aby jak najbliższe koło ołtarza zająć miejsce, gdzie kapłan poświęca te jadła.

Dawniej pieczono w Niemczech placek wielkanocny w kształcie zająca, w czasach chrześciańskich zwłaszcza w krajach katolickich, zastąpił go baranek wielkanocny. Takiemi barankami z cukru obdarzają się tam wzajemnie znajomi. W krajach protestanckich widać w miastach po cukierniach wyroby cukiernicze tak jaj wielkanocnych, jakoteż pogańskiego zająca. Czasem zając ten siedzi jakby kura na jajach; w tym kształcie jest on jeszcze w całej pełni owym zającem, bogini Osterze poświęconym. Sól święconą przechowują rok cały, uważając ją za dobry środek na różne choroby bydła.

Z. S.

OSTATNIA POCZTA

Pan minister handlu br. Pino wyjechał do Karyntyi.

Serbski prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych, Garaszanin, miał wczoraj opuścić Wiedeń i udać się do Belgradu, Pan Garaszanin — pisze *P. Corr.* — który przez czas krótki tylko sprawował w Wiedniu urząd posła serbskiego, pozostawia nietylko w dyplomatycznych, lecz w ogóle we wszystkich kołach jak najlepsze po sobie wspomnienie.

Presse dowiaduje się, że patent, rozwiązujący sejmy krajowe, ukaże się już w pierwszej połowie maja, wybory zaś odbędą się w czerwcu lub lipcu. Większa część sejmów, pomiędzy temi galicyjski i czeski, zbiorą się prawdopodobnie dopiero we wrześniu.

W Lublanie otwartą została przedwczoraj, wśród licznego udziału kraińskich deputowanych do Rady państwa, posłów sejmowych, przełożonych gmin i innych osobistości, ankieta, która ma obmyśleć sposoby dla podniesienia stanu włościańskiego. Ankieta ta, której przewodniczy prezydent krajowy hr. Thurn, ma obradować przez trzy dni. Odnośne referaty zostaną wydrukowane i przedłożone na najbliższej sesyi sejmowej.

Polityczne stowarzyszenie w Czeskim Brodzie powzięło na wniosek deputowanego Tilschera rezolucyę, która wszelkie dążności ugodowe z radością wita, lecz wyraża zarazem uzasadnioną nadzieję, że czescy deputowani stanowczo odrzucą wszelką reformę, któraby prawa krajów korony czeskiej w jakikolwiek sposób uszczuplała. Rezolucya piętnuje postępowanie skrajno-narodowych żywiołów w niemieckich okręgach przeciw tam mieszkającym Czechom, jako barbarzyństwo, zostające w rażącej sprzeczności z niemiecką cywilizacyą XIX wieku.

Na odbytem w tych dniach w Seekirchen zgromadzeniu wędrownem salcburskiego stowarzyszenia agraryjnego, radca dworu dr. Lienbacher poruszył także sprawę założonego niedawno w Izbie deputowanych klubu agraryjnego, do którego przystąpiło dotychczas 41 członków ze wszystkich klubów, z wyjątkiem Koła polskiego. Dalej zawiadomił radca dworu Lienbacher, że w ministerstwie rolnictwa i sprawiedliwości wypracowaną została ustawa o gruntach dziedzicznych; według tej ustawy włościanin, który zechce zachować grunt swój dla potomstwa, będzie potrzebował zapisać go do osobnej księgi, w rodzaju księgi hipotecznej, przez co grunt ten stanie się niepodzielnym, będzie mógł być odłużony tylko do pewnej sumy i nie będzie podpadał egzekucyi.

Centralna deputacya austryackiego stowarzyszenia notaryuszów postanowiła zwołać zjazd tegoroczny notaryuszów do Wiednia, na dzień 6 września.

Zawarcie układu handlowego między Austro-Węgrami a Rumunią doznało zwłoki, z powodu niektórych różnic w sprawie taryf — skutkiem czego austro węgierski poseł w Bukareszcie musiał odnieść się do rządu swego o nowe instrukcye.

Na wszystkich punktach cofają się dzisiaj te dzienniki, które na podstawie telegramu *Schl. Vol. Ztg.* pisały pożegnalne artykuły o ustąpieniu ks. kardynała Ledóchowskiego. Że wiadomość o rezygnacyi była przedwczesną, stwierdza *Moniteur de Rome*, który oświadcza, „iż doniesienie, jakoby ks. kardynał Ledóchowski zrezygnował, a Papież przyjął jego rezygnacyę, jest częściowo przedwczesne". *Kuryer Poznański*, umieszczając ten telegram, tak pisze:

„Niestety, nominacya na prefekta sekretaryatu memoryałów i na kamerlenga św. Kolegium, zdaje się utwierdzać obawę, że kiedyś przyjdzie nam może podzielić się z czytelnikami tą smutną wiadomością, iż Jego Eminencya uczuł się zniewolonym ustąpić ze Stolicy św. Wojciecha, a Ojciec św. rezygnacyę tę przyjął — i o tyle może *Moniteur de Rome* ma racyę, twierdząc, iż wiadomość ta jest tylko przedwczesna.

Jeżeli zaś dodaje, że wiadomość ta jest tylko częściowo przedwczesną, to ma na myśli fakt, że Jego Eminencya już od dawnego czasu oświadczył Ojcu św., iż skoro dobro Kościoła i zbawienie dusz pieczy Jego powierzonych tego wymagać będzie, gotów jest, acz z boleścią serca, zerwać węzeł, łączący go z archidyecezyą gnieźnieńsko-poznańską.

Taki jest rzeczywisty stan rzeczy; bolesny dla nas i przykry — narażający nas na ciągłe obawy i niepewności, ale fakt dla nas wszystkich bolesny jeszcze spełniony nie został i dlatego to obowiązkiem naszym było przeciw fałszywym pogłoskom zaprotestować."

Według zestawienia *Nordd. All Ztg.* dotychczas nadeszło w ogóle 1.443 podań, o udzielenie dyspens dla księży katolickich Z liczby tej udzielono bez dłuższej zwłoki 1.235 dyspens, pozostaje przeto do załatwienia 208, czyli 15 procent. Organ kanclerski oświadcza przytem, że ci duchowni, którzy tylko w Rzymie i Insbruku uczęszczali na teologię i ztamtąd posiadają świadectwa, nie mogą stanowczo liczyć na dyspensę, powołując się w tej mierze na przepis, iż od trzechletnich studyów na niemieckim uniwersytecie nie może być dyspensowany ten, kto pobierał nauki w zakładzie, w którym profesorami są Jezuici, lub członkowie spokrewnionych z nimi zakonów.

Wczorajszy telegram prywatny doniósł w formie pogłoski, iż cesarzewicz niemiecki ma stanąć na czele projektowanej pruskiej rady stanu. Oto, co w tej mierze, znajdujemy w dobrze zazwyczaj poinformowanej *Kreuz-Ztg.*: „W czasie dwugodzinnej konferencyi, jaką miał w pierwsze święto wielkanocne ks. Bismarck z cesarzewiczem, osiągnięto podobno w ten sposób porozumienie, iż cesarzewicz oświadczył gotowość przyjęcia prezesostwa w mającej się zorganizować radzie stanu. Projekt, o którym myślano na chwilę, aby ofiarować cesarzewiczowi prezesostwo w ministerstwie stanu, nie dał się przeprowadzić, gdyż przepisana przez konstytucyę odpowiedzialność ministrów państwowych nie dałaby się zastosować do następcy tronu. Skoro cesarzewicz oświadczył gotowość wzięcia udziału w pracach rady stanu, w kołach urzędowych nie wątpią, iż wkrótce ukaże się rozporządzenie królewskie, ustanawiające pomienioną radę a zarazem określające jej obowiązki i zakres działania. Równocześnie zaś ustąpi zupełnie z gabinetu pruskiego ks. Bismarck."

Schlesische Ztg., dotykając w korespondencyi z Rossyi ponownie żądania generał-gubernatora wileńskiego Kochanowa, ażeby biskup Hryniewiecki wprowadził kazania w języku rossyjskim i wydał w tym języku katechizm, czemu się biskup stanowczo oparł, dodaje: „Pan generał Kochanow żąda w istocie za wiele. Taki brak taktu posłużyć może jedynie do podkopania powagi duchowieństwa w oczach ludności. Postępowanie to odbija jaskrawo od zachowania się władz rządowych względem duchowieństwa w Królestwie Polskiem, gdzie rząd unika wywoływania drażliwości i zatargów."

Do dzienników warszawskich telegrafują z Tyflisu pod d. 16 b. m.: Dziś przed ogłoszeniem decyzyi sądu procesującym się: księciu Bagrationowi-Muchrańskiemu i księciu Sambatowowi, ten ostatni na korytarzu kilkakrotnie wystrzelił z rewolweru do księcia Bagrationa. Życiu Bagrationa nie zagraż niebezpieczeństwo.

Dekret księcia bułgarskiego, zwołujący wybory do zgromadzenia narodowego na 27 maja (8 czerwca), został ogłoszony. W razie, gdyby wybory nie mogły się odbyć w jednym dniu, naznaczony został ostateczny termin na 3 (15) czerwca. Do walki wyborczej przygotowują się trzy stronnictwa, ministeryalne, konserwatywne i skrajno liberalne. Organ tego ostatniego stronnictwa oskarża władze o naruszenie konstytucyi, ponieważ według jednego z artykułów wybory powinny nastąpić nie później, jak we dwa miesiące po rozwiązaniu zgromadzenia, a zatem jeszcze w dniu 25 lutego.

Delegaci zgromadzeń unitarnych Rumelii i Bułgaryi prosili ministra spraw zagranicznych Bałabanowa o wyjednanie im audyencyi u księcia, co też uzyskali. Książę oświadczył, że podziela ich uczucia, jako człowiek i patryota, ale jako panujący, wykonywujący swój mandat na zasadzie traktatu berlińskiego, musi oświadczyć, że nie poczytuje chwili obecnej za odpowiednią do urzeczywistnienia aspiracyj unionistycznych.

Politische Corresp. zapewnia o obiegających pogłoskach w Konstantynopolu, według których książę Mikołaj Czarnogórski nosi się z myślą zwołania pewnego rodzaju reprezentacyi narodowej do Cetynii, a mianowicie w miesiącu czerwcu. *Polit. Corresp.*

nadmienia, iż wiadomość tę przyjąć można jedynie z wielkiem zastrzeżeniem co do prawdopodobieństwa.

Mowa Feryego w Périgueux, jak przewidywano, a jak dziś donoszą depesze paryskie, zrobiła w kołach umiarkowanych bardzo dobre wrażenie, natomiast ze strony prasy radykalnej wywołała liczne i nacechowane niesłychaną namiętnością wycieczki.

Z powodu, iż prezes Izby Brisson nie przyjął udziału w uroczystości w Cahors, umieszcza *Figaro* złośliwy artykuł pod tytułem: „Człowiek, który się nigdy nie kompromituje“. W artykule tym zwraca ów dziennik uwagę że p. Brisson nigdy wyraźnie nie zamanifestował swojego wyznania politycznego, a że jest republikaninem, to nic dziwnego, bo któż dziś we Francyi nie przyznaje się do zasad republikańskich. *Figaro* kończy uwagą: „Oportuniści powiedzą, że Brisson był bardzo chory, i dla tego nie pojechał do Cahors. Radykaliści gotowi rzec, nie pojechał, więc jest naszym bratem, podziela nasze przekonania. Nie udaje się do Cahors — pomyśli p prezydent Grévy, jaka delikatność względem mnie. A Orleaniści także sobie powiedzą, że z tym człowiekiem możnaby coś zrobić.“

Rochefort odzywa się w swoim organie *Intransigeant* z wielkiem oburzeniem z powodu zakończonego bezrobocia w Anzin. „Głodny żołądek — woła hrabia-trybun — zwyciężył miliony“ — a w dalszym ciągu oddaje pochwały obywatelom Roche i Guerey, którzy wzywali robotników do wytrwałości i niepodejmowania robót. Wszystkie te usiłowania jednak i agitacye nic nie pomogły, większość wróciła spokojnie do pracy.

Prezydent Grévy, po przyjęciu w niedzielę nowego posła rossyjskiego barona Mohrenheima, uda się do swej posiadłości wiejskiej do Mont-sous-Vaudray, gdzie ma zabawić trzy tygodnie.

Minister marynarki zakomunikował w drodze telegraficznej generałowi Millot życzenia i uznanie rządu z powodu szczęśliwego zajęcia twierdzy Honghoa.

W depeszach z Londynu zapewniają, że położenie Gordona jest rzeczywiście rozpaczliwe, gdyż zabrakło mu amunicyi i nie jest w stanie odpierać zamachów i podjazdów powstańców, którzy otaczają miasto. Zdaje się, że będzie zniewolony opuścić Chartum i zdać miasto na łaskę band powstańczych.

Z Aleksandryi donoszą, że Osman Digma wydał ponownie odezwę do plemion biorących udział w wojnie i niepowodzenia przypisuje zrządzeniu Opatrzności, która chciała dać naukę wiernym, ale odtąd zwyciężać będą niewątpliwie.

W zatoce pod Suakimem znajduje się obecnie 25 okrętów, pomiędzy niemi dwa francuskie statki wojenne i po jednym włoskim i rossyjskim statku wojennym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 18 kwietnia. Po wczorajszym obiedzie w *Yildiz* kiosku, sułtan udzielił Najdost. Cesarzewiczowi wielką wstęgę orderu *Osmanie* z gwiazdą w brylantach. Najd. Cesarzewiczowej wielką wstęgę orderu *Schefcat* z brylantami. Osoby świty otrzymały także dekoracye. W południe Najdost. Cesarzewiczowstwo byli w meczecie na Dolma-Bagdże, a po południu przyjmowali u ambasadora, barona Calice, austro-węgierską kolonię, poczem przedsięwzięli wycieczkę do wód słodkich. Pogoda ciągle sprzyja. Sułtan ofiaruje w podarunku Najd. Cesarzewiczowej bogatą kolię brylantową, a Najd. Cesarzewiczowi szablę wysadzaną brylantami.

Ogłoszono już urzędownie nominacyę Hassana Fehmi na ministra sprawiedliwości.

Berlin, 18 kwietnia. *Militärwochenblatt* donosi, że przyjętą została dymisya księcia Pawła Meklemburskiego (małżonka księżnej Windischgrätz).

Kair 18 kwietnia. Gordon donosi w dniu 9 b. m.: Pewien kupiec, który przed dwudziestoma dniami wyjechał z Elobeid, opowiada, że Mahdi został po dwakroć pobity przez plemiona Tegaba, przyczem poniósł znaczne straty. Mahdi tak samo jak my otoczony jest przez powstańców. Wiadomość o wzięciu do niewoli Slatinbeya nie sprawdza się.

Paryż, 18 kwietnia. Wszyscy górnicy w kopalniach Anzin powrócili do pracy.

Temps donosi: Przedstawiciele Austro-Węgier i Francyi podpisali konwencyę, mocą której odnowiony został na rok jeden traktat nawigacyjny z roku 1866.

Londyn, 18 kwietnia. Policya indyjska skonfiskowała liczne proklamacye Mahdiego.

Konstantynopol, 19 kwietnia. Najdostojniejszy Cesarzewicz Arcyksiążę Rudolf, podziękowawszy za piękne przyjęcie, odpowiedział na przemówienie austro-węgierskiej kolonii: Pomny, że oddalona od ojczyzny kolonia tutejsza, przez wspólne działanie i jednomyślną łączność, jest wyrazem potęgi naszej monarchii, i że tutaj przedstawia i reprezentować musi Austro-Węgry, z prawdziwą radością zawiadomię Najjaśniejszego Cesarza, jak szczerze patryotyczne uczucia spotkałem pomiędzy Austryakami Konstantynopola. Zgromadzeni podnieśli z zapałem przez kilka minut powtarzający się okrzyk: „Niech żyją!“

Berlin, 19 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz i cesarzewicz konferowali wczoraj z prezydentem trybunału państwowego Simsonem. Domyślają się, że szło tutaj o stronę prawniczą projektu rady stanu. P. Simson był także u ks. kanclerza.

Wysoko oficyalny artykuł dziennika *Grenzbote* wywodzi, że stanowisko rady związkowej musi być wzmocnione. Wobec parlamentu Rzeszy, gdzie partykularystyczno-parlamentarne dążności coraz więcej biorą górę, przyszły liberalny kanclerz zechce może mylnie dążyć do powiększenia swej władzy, ks. Bismarck jednak innego jest zdania i raczej ustąpi z honorem, niż zejdzie z drogi wskazanej traktatem. Z pewną ostrożnością należy przyjmować pogłoski, iż Rossya skłonną jest do zawarcia niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego. Niemniej budzą niedowierzanie pogłoski, według których projektowane spotkanie Monarchów Austro-Węgier i Rossyi ma się zamienić w zjazd trzech cesarzy. Dobrze poinformowane osobistości przyjmują obydwa powyższe doniesienia z niedowierzaniem, nie zaprzeczają im jednak stanowczo.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 18 kwietnia 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 66·80, Węg. akcye kredyt. 320·— Akcye anglo-austr. 120·30, Akcye banku Union 108·75, Akcye kolei Karola Ludwika 291·25, Akcye kolei północnej 259·50, Akcye kolei południowej 142·50. Akcye kolei Aföld 174·50, Akcye kolei Elżbiety 316·25. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 185·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—. Wiedeńskie losy 127·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 115·90, Losy tureckie 23·50. Węgierska renta 91·62, Akcye banku związkowego 111·40 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·24¾. Węgierskie losy, 115 80, Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 18 kwietnia 1884, godzina 5. min. 45. Akcye kredytowe 321·10, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 291·25, Południowa —·—, Renta papierowa 79·90, Galicyjskie listy zastawne 101·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.63½. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 19 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 38. Akcye kredytowe 321·50, Anglo-Austr. 120·25, Unionbank 108·60, Kolej Karola Ludwika 291·50, Południowa 142·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·63½, Rubel papierowy 1·25/35. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·30 do 9·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·— m., żyto —·— m., spiritus 46·25 olej rzepakowy 56·— m. Szczecin: Pszenica —·—. zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 44·50 fr., olej rzepakowy 69·70 fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W sobotę d. 19 kwietnia 1884

Po raz drugi:

Opowieści Hoffmana

(*LES CONTES D' HOFFMANN*)

Opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier — Muzyka Jakóba Offenbacha. — Libretto przełożył Aureli Urbański.

Nowe dekoracye, pędzla p. Dülla.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. T. Skalski.

Obraz Iszy. — „W szynkowni Lutra w Norymbergii“

O S O B Y:

Hoffman	P. Alma
Niclas	Pni Kasprowiczowa
Natanael	P. Wojnowski
Herman	P. Łomiński
Kum Luter oberżysta	P. Fedyczkowski
Von Lindorf, rajca miejski	P. Guberski
Andrzej	P. Fontana
Kelner pierwszy	P. Bratro
Kelner drugi	P. Kamiński

Studenci — Chór niewidzial. gnomów — mieszczanie.

Obraz IIgi. — „Olimpia“

O S O B Y:

Spalanzani	P. Floryański
Olimpia	Pni Skalska
Hoffman	P. Alma
Coppelius, kupczący okularami	P. Guberski
Koszenilla	P. Fontana
Niclas	Pni Kasprowiczowa
Gość pierwszy	P. Chudkowski
Gość drugi	P. Pietraszewski
Dama pierwsza	Pna Wajgel
Dama druga	Pna Rutkowska
Głos za sceną	* * *

Rzecz dzieje się w fizykalnym gabinecie Spalanzaniego.

Obraz IIIci. — „Giuletta“

Szlemihl	P. Krykiewicz
Giuletta	Pni Skalska
Hoffman	P. Alma
Dapertutto	P. Guberski
Pitihinaccio	P. Fontana
Rosalinda	Pna Malczewska
Niclas	Pni Kasprowiczowa

Towarzyszki Giuletty — przyjaciele Szlemihla — Goście — Służba. — Rzecz dzieje się w pałacu Giuletty w Wenecyi.

Obraz IVty. — „Antonia“

O S O B Y:

Crespel	P. Koncewicz
Antonia	Pni Skalska
Doktor Miracolo	P. Guberski
Hoffman	P. Alma
Niclas) Widmo)	Pni Kasprowiczowa
Franciszek	P. Fontana

Obraz Vty. — „Stella“ „W szynkowni Lutra“

O S O B Y:

Hoffman	P. Alma
Niclas	Pni Kasprowiczowa
Natanael	P. Wojnowski
Herman	P. Łomiński
Kum Luter oberzysta	P. Fedyczkowski
Von Lindorf	P. Guberski
Andrzej	P. Fontana
Stella	Pna O. Gilewicz

Studenci — służba.

Początek o godzinie 7 wieczór.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. R. Czetwertyński z Wołynia. Ks. A. Lubomirski z Przeworska. W. Górski z Paszyc. I Jaruntowski z Załanowa. G. Nowotny z Mikołajewic. O. Bukar z Podola-ross. I. Willinger z Preszburga.

Hotel Langa

Pp. I. Trzciński z Koniuch. A. Barber z Wiednia. A. Felkl z Pragi.

Hotel Angielski

Pp. K. Stupnicki z Buczucza. I Chmielowski z Ponikwy. W. Traczewski z Meduhy. T. Biłous z Bochni. Dr A. Rybicki z Rzeszowa. K. Mojseowicz z Monasterzysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie). z dnia 19 kwietnia 1884.

Barometr 729.42mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.0°C. Psychrometr wilgotny — 0.5°C. Prężność pary 4.2mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr E4. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.42mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.0°C.

Najniższa temperatura w nocy — 0.9 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.6mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^{0}50' \quad \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 20 kwietnia 1884

E. $= -1^{m}\,15,^{s}_{09}$. $\Theta^{0} = 1^{h}\,55^{m}\,38,^{s}_{57}$.

Zachód słońca 19go kwietnia 6h. 58m., 5; wschód 16h. 58m., 6.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2?d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

18 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{22}$	$729,_{64}$	$724,_{86}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-1,_{0}$	$-1,_{4}$	$-0,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$1,_{6}$	$-2,_{0}$	$-1,_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{8}$	$3,_{6}$	$4,_{2}$
Wilgotność powietrza względna w %.	88	88	96
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n.	ne.	ene.
Moc wiatru.	1	3	4
Ilość opada mierzona o 2^h $9,^{mm}_{2}$. deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+3,_{4}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $-2,_{0}$.			

(N B. 19/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 20/4).

Przy wietrze silnym przeważnie wschodnim i obniżonej temperaturze, niebo zamglone, powietrze wilgotne i dżdżyste.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 kwietnia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	291	—	294	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	181	75	184	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	65	100	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	59	10	59	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.90	80.05
luty-sierpień	79.90	80.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.30	144.80
„ „ 1864 po 100 złr.	171.30	171.70
„ „ 1864 po 50 złr.	171.30	171.70
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 40	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.90	101.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	101.—	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.75	120 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.30	321.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	816.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	850.—	852.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	2597.—	2605.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	291.75	292.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	182.50	183.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	317.—	317.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.30	143.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.70	97.20
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	98.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.60	100.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.45	102.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.20	98.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	10[illegible]
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	10[illegible]
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	98.—
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	100.—	100.50
z r. 1872	100. 5	100.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	112 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.30	121.55
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.72.—	5 74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5 73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62 —	9.63 —
Rossyjski imperyał	9.90.—	9 92. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 18 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	85
„ „ „ w srebrze	80	95
Renta w złocie	100	60
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
„ „ kredytowego	321	30
Londyn	121	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	63
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 2885/pr. (2495 1—3)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w randze X. klasy ewentualnie posady kancelisty w randze XI klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca maja 1884.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy w czynnej służbie zostający, lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (N. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym prócz tego kwalifikacye podoficerom.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 kwietnia 1884.

L. 17976. (2500 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU

na posadę następcy nadkuratora przy fundacyi noszącej nazwę „ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego."

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacyi noszącej nazwę: ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego podaje w moc art. 10 i 12 statutu tejże fundacyi do publicznej wiadomości, iż opróżniony jest przy tej fundacyi urząd następcy nadkuratora tejże fundacyi.

Obowiązkiem następcy nadkuratora jest zastępować nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem tejże fundacyi nadkuratorowi przydzielonych, za co, jeżeli to zastępstwo dłużej roku trwać będzie, następca pobierać będzie jedną czwartą część płacy dla nadkuratora przeznaczonej.

Skoro zaś posada nadkuratora stale opróżnioną zostanie, obejmie następca urząd nadkuratora, a złożywszy deklaracyę artykułem 15 statutu wymaganą, otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego nadkuratora.

Na posadę nadkuratora a zatem i jego następcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego współimiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę nadkuratora wybranym, trzeba mieć:

a) ukończonych lat 24;

b) stałe zamieszkanie w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem;

c) ukończone studya gimnazyalne albo techniczne, albo wyższe gospodarskie, lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą nadkuratora:

a) krydataryusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie jest;

b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany;

c) niespełna zmysłów będący;

d) uznany za winnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku lub obrażającej moralność publiczną.

Wybór następcy nadkuratora uskutecznia kuratorya tejże fundacyi a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy jeżeli przeciw wyborowi nic nie ma do zarzucenia.

Kto więc życzy sobie otrzymać urząd następcy nadkuratora, a względnie nadkuratora tej fundacyi, winien w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej", wnieść podania do Wydziału krajowego, zaopatrzone w dowody posiadania wymienionych powyżej warunków, do osiągnięcia tej posady potrzebnych.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1884.

L. 3260. (2499 1—3)

Pięć posad kancelistów w XI klasie rangi jest do obsadzenia, a to:

1) Przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

2) Przy sądach powiatowych w

a) Drohobyczu,

b) Sołotwinie,

c) Mikulińcach,

d) Nowemsiole,

ostatnie dwie dla prowadzenia ksiąg gruntowych.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 24 maja 1884 do odnośnych Prezydyów sądów obwodowych, a to co do posady

ad 1. w Złoczowie,

ad 2. a) w Samborze,

ad 2. b) w Stanisławowie,

ad 2. c) i d) w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 L 101 Dz. pr. p.

Lwów, 16 kwietnia 1884.

L. 10312. (2497 1—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy c. k urzędzie pocztowym w Kałuszu, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 600 zł. a za telegraficzną w kwocie 320 zł. dodatku na ekspedytorów w kwocie 600 zł. dodatku na czynsz najmu 50 zł. i ryczałtu 650 złr. za jazdy posłańcze do wszystkich przez dworzec tej miejscowości przechodzących pociągów pocztowych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

We Lwowie, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 3277/pr. (2496 1—3)

Celem obsadzenia posady ck. radcy budownictwa w randze VII klasy z systemizowanemi dla tejże posady poborami w galicyjskiej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 maja 1884.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Z Prezydyum ck Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1884.

L. 44. (2410 3—3)

Sąd powiatowy w Rożniatowie poszukuje dyetaryusza. Płaca miesięczna 24 zł Znajomość manipulacyj sądowej i nieskazitelność charakteru, są warunkami przyjęcia

Reflektujący zechcą swe należycie udokumentowane podania wnieść do naczelnictwa tegoż sądu.

Rożniatów, 10 kwietnia 1884.

L. 3247/pr. (2457 3—3)

Posada sekretarza rady z poborami VIII. klasy rangi przy sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia

Ubiegający się o tę lub o posadę sekretarza rady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 12 maja 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

Licytacye.

L. 1170. (2273 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach przedsięweźmie dnia 30 czerwca 4 i 29 sierpnia 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip 5 w Spytkowicach ad Zator dotąd w księdze gruntowej na imię Franciszka Buszydło zapisanej, w sprawie egzekucyjnej Kamili Margaj, przeciw spadkob. tegoż Franciszka Buszydło.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr w. a a wadyum licytacyjne 374 złr Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny w sądzie przejrzeć można.

Wadowice, 4 marca 1884.

L. 628. (2314 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że wsprawie c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Romaniszyn pto 200 zł., a względnie 72 zł. 14 ct., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Wiśniowczyku położonej Wasyla Romaniszynego własnej, w trzech terminach 14 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1884, o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi 600 zł. a. w. Zakład wynosi 10 prc. sumy wywołania to jest 60 zł a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 2 marca 1884.

L. 2022. (2406 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17.911 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie u tutejszego sądu 1 maja i 5 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 114 w Dukli ut. Dom. Tom II pag. 128 n. 3 haer. spółki komandytowej pod firmą: „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka" własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14.663 zł. 75 ct.

Wadyum 1.400 złr.

Gdyby tej realności na powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do wysłuchania wierzycieli, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 3 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po 28 listopada 1882 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, do rąk kuratora Teofila Gorczyńskiego w Dukli.

Dukla 18 grudnia 1883.

L 3057. (2430 3—3)

W dniach 26 maja i 26 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Burczycach starych, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. przeciw Hnatowi i Kasce Pacuła pto 168 złr. 40 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 lipca 1884, o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Ehrlicha z substytucyą adwokata dr. Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 8 marca 1884.

Licytacye.

L. 1052. (2424 —3)

Dnia 27 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach, w obwodzie Samborskim położonej, ciało tabularne wedle ks. ingr. Tom I. Tern. IV. str. 467 poz. 106 stanowiącej, w sprawie Kelmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustszyckiemu pto 70 złr.

Cena szacunkowa wywołania wynosi kwotę 1.147 złr. 50 ct., wadyum 91 złr. 80 ct.

Na tym jednym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej lub za jaką bądź, ile będzie dorównywać wysokości pretensyi hipotekowanych sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 29 lutego 1884.

L. 4506. (2461 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie resztującej w kwocie 393 zł. zpn. odbędzie się dnia 16 maja, 20 czerwca i 25 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 137 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Józefa Smalca własnej.

Cena wywołania 2.000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, 27 marca 1884.

L. 3030. (2427 2—3)

Dnia 3 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Głęboce położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Huńka pto 190 zł. 22 ct.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 900 zł., wadyum 45 zł.

Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 10318. (2458 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Esterze Riedler zamężnej Schreiber pto 567 zł., 567 zł. z pn. odbędzie się w terminach: 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tymże sądzie w sali rozpraw publiczna licytacya realności pod l. 571¾ we Lwowie położonej.

Realność ta w tych 3 terminach tylko wyżej ceny szacunkowej t. j. 20.000 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 2.000 zł., które bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku złożone być ma. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej.“ Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie.

Nabywca będzie obowiązany na tej realności ciężące długi w miarę ofiarowanej ceny na siebie przyjąć, jeśliby wierzyciele swych wierzytelności przed ustanowionem wypowiedzeniem przyjąć nie chciel.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu, biuro 4, z tem oznajmieniem, iż nie stawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki w registraturze tegoż sądu przejrzeć można,

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 2678. (2425 2—3)

Dnia 5 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 w Głęboce położonej, wykazem hip. 8 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwyowi Czopko pto 119 zł. 91 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł., wadyum 25 zł.

Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 664. (2362 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Emanuela Teutelbauma w kwocie 447 zł. z pn. dozwolił na przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 64 w Wadowicach położonej, w posiadaniu Józefa i Antoniny Kotlarczyków zostającej, a wedle wyk. hip. 95 Antoniny Kotlarczykowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 1.530 złr., poniżej której nieruchomość ta, na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 153 złr., w gotówce złożyć się mające. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Dla niewiadomych z nazwisk i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Daniela i zawiadamia się ich przez edykta.

Wadowice, dnia 29 marca 1884.

L. 6487. (2465 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Raresa w kwocie 13 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności masy leżącej po śp. Jurku Kochan własnej, w Bursztynie pod l. kons. 379 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 30 złr., wadyum 3 zł.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu niniejszej uchwały prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta, sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 25 grudnia 1883.

L. 93. (2471 2—3)

Dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 169 w Humniskach ciała tabularnego niestanowiącej Michała Kowalskiego własnej, w sprawie Berka Kuflika o 32 zł. wa. z pn. Cena wywołania wynosi 225 zł. wa., wadyum 23 zł. aw.

Przy powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, dnia 21 lutego 1884.

L. 2813 (2473 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia wierzytelności Leisora Mischel cesyonaryusza Filipa i Krystyny Sauerów w kwocie 191 zł. 61 ct. i 116 złr. 61 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1884 o godzinie 9tej rano na koszt i niebezpieczeństwo ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego relicytacya realności w Reichenbach pod l. k. 5 położonej wyk. hip. l. 114 gminy katastr. Krassów Reichenbach objętej masy rozbiorowej Michała Kraemera własnej. Cena wywołania 1962 zł. 50 ct., wadyum 99 złr.

Reszta warunków relicytacyi, wyciąg z ksiąg gruntowych i protokół sądowego oszacewania w aktach tusąd registratury przejrzane być mogą.

O tem uwiadamia się wierzycieli nieobecnych i nieznanych przez kuratora Józefa Gryczmańskiego w Szczercu.

Szczerzec, 31 marca 1884.

L. 1503. (2474 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 108 zł. zpn. przez Kreindlę Klüger jako cesyonaryuszkę Elżbiety Hess przeciw Jakóbowi Klüger a względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom a to Chamie Klüger zam. Teitelbaum małoletnich Srulowi Klüger i Sane Klüger 2go Tauber, wywalczonej przedsięweźmie w tutejszo-sądowej kancelaryi w dniach 15go maja i 26go czerwca 1884tym każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 30 w Polanie, Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hip. l. 100 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 202 złr. zakład wynosi 20 złr. 20 ct. w. a.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 26 czerwca 1884 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 10 października 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 25 lutego 1884.

L. 1377. (2417 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Słemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Lachowicach pod lk. 103 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej,

Cenę wywołania wynosi kwota 300 zł., wadyum 30 złr, które w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, złożyć należy.

Resztę warunków licytacyi, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych, a o podatkach można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu lub w urzędzie gminnym w Lachowicach.

C. k. sąd powiatowy
Słemień, dnia 15 marca 1884.

L. 2705. (2414 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Leiby Mautnera w kwocie 74 zł. z pn. odbędzie się w dniach 30 maja, 26 czerwca i 18 lipca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niehipotecznej pod l. 636 w Łanczynie położonej, Fedora Demianczuka własnej, na 150 złr. oszacowanej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Poręczne 15 złr.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

Delatyn, 28 marca 1884.

L. 1820. (2379 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 89 zł. 12 ct. w dniu 28 maja 1884, o godzinie 10 przedpołudniem, jako czwartym terminie licytacyjnym z ułatwionemi warunkami, których przegląd w registraturze sądowej przedsięwziąć można, przymusowa sprzedaż realności objętych wykazami 317 i 319, tudzież połowy realności wykazu hipotecznego 318, gminy Chyrów, Jana i Anny Jackiewiczów własnych.

Wadyum 50 złr.

Sprzedaż nastąpi także niżej ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 23 marca 1884.

L. 783. (2389 3—3)

W dniach 7 i 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17/66 w Urożu położonej, na rzecz byłego Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie celem ściągnięcia 13 zaległych rat po 6 zł. i resztującego kapitału 36 zł. 23 ct. wa. z pn. z tem, że realność ta na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wreszcie gdyby sprzedaż realności tej na drugim terminie do skutku nie przyszła wyznaczonym zostaje do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 4 czerwca godz. 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w sądzie. O czem się strony interesowane do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym nabyli prawa zastawu na realności sprzedać się mającej lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Ilka Seńkiewicza w Urożu zwiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż, 19 marca 1884.

L. 2595. (2354 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 92 zł. i 1517 zł. wa. zpn. na rzecz ck. gal. uprz Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16go maja, 13go czerwca i 4 lipca 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności do masy spadkowej Adama Królikowskiego i do Franciszki Królikowskiej należącej w Tarnopolu pod l. 102 str. 646 now. położonej. Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 4500 zł. wa.

Wadyum 450 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 grudnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi, albo która z następnych uchwał sądowych w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydanych z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Maksa a p. adw. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 4 marca 1884.

L. 2023. (2407 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 12.000 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie u tutejszego sądu 1 maja i 5 czerwca 1884, zawsze o godzinie 11 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 120 w Dukli ut. Dom. Tom II, pag. 502 n. 5 haer., Wiktora hr. Starzeńskiego, spólnika jawnego spółki komandytowej pod firmą: „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka“ własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4 991 złr. 75 ct.

Wadyum 490 zł.

Gdyby tej realności na powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do wysłuchania wierzycieli celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 3 lipca 1884, o godzinie 11 rano.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli, którychby uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po 28 listopada 1882 lub po 19 lipca 1883 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, do rąk kuratora Teofila Górczyńskiego w Dukli.

Dukla, 20 grudnia 1883.

L. 11254. (2328 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Motia Honiga w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Jana Kopeckiego własnej, w Słobodzie konkolnickiej, ciało hipoteczne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 171 objętej.

Cena wywołania wynosi 360 zł., wadyum 36 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 11 grudnia, jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realnosci nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

C. k. sąd powiatowy.
Bursztyn, 28 lutego 1884.

L. 3463. (2429 3—3)

W dniach 27 maja i 26 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15/3 w Burczycach starych, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hanuśce, Piotrowi i Dmytrowi Maznik pto 174 zł. 87 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 ct.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 30 lipca 1884, o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adwokata dr. Steuermana z substytucyą adwokata dr. Witza w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Sambor, dnia 10 marca 1884.

L. 5394. (2355 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, a to jedenastu rat po 18 złr. i reszty długu 108 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie licytacyę realności pod lk. 16 w Beniowej w dniu 6 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana, pod warunkami edyktem z dnia 30 października 1883 do l. 3335 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków:

1) Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 5 proc. od sumy wywołania.

2) Cena kupna, w którą poręczne wliczone zostanie, złożoną ma być w przeciągu 60 dni po prawomocności aktu licytacyi do depozytu sądowego.

Borynia, dnia 27 listopada 1883.

L. 1959. (2394 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19.657 zł. 30 ct. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa ad Zurawina, czyli Dydiowa dolna, wedle Dom. 267 pag. 237 n. 32 haer., dłużnika Wiktora Błażowskiego własnych, w jednym, na dzień 19 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, naznaczonym terminie, w sali rozpraw tutejszego sądu odbyć się mającą, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego pod następującymi lżejszymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44.790 złr. Rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 2.240 złr.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, a wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale, lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby po dniu 1 sierpnia 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Wołosiańskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, dnia 18 marca 1884.

L. 4027. (2398 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Deutschera w kwocie 120 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 czerwca. 4 sierpnia i 1 września 1884. o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 37 w Wyciążach, Jana i Heleny Piekarów oraz Jana Piekara własnej.

Cena wywołania 1.166 złr. 93 ct., wadyum 116 złr. 69 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 2 września 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kopff z substytucyą adwokata dr. Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, 28 lutego 1884.

L. 3664. (2401 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 115 rep. 92 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Rałowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 300 złr. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1.050 złr., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 złr. Wadyum wynosi 100 złr. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 kwietnia 1884

L. 2596. (2181 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 stycznia 1884 l. 1022, celem zaspokojenia dłużnego kapitału w kwocie 64.176 złr. 53 ct. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 20 czerwca i dnia 18 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszym piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Koszyłowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłustem i c. k. starostwa powiatowego w Zaleszczykach położonych wedle Dom. 390 p. 427 n. 25 haer., dłużnika Jakóba Romaszkana własnych wedle Dom 390 pag. 432 n. 39 on. powyższej pożyczce za hipotekę służących.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 150086 złr. wa.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, to jest sumę 15.008 zł. 60 ct.

Gdyby na tych dwóch terminach powyższe dobra za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 18 lipca 1884, o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 i wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 września 1883, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała albo wcale nie, albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Sternklara, z substytucyą adwokata dr. Glogiera w Tarnopolu.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnopol, dnia 18 marca 1884.

L. 2413. (2488 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie 194 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1884 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 80 195/74 w Olszanicy powiatu Jaworówskiego masy nieobjętej po zmarłym Dmytrze Litwin, ciała tabularnego nie stanowiącej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, przy trzecim i poniżej tejże.

Wadyum 40 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie. Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania można w registraturze sądowej przejrzeć.

Jaworów, 21 marca 1884.

L. 1753. (2487 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 9 rat 32 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 162 zł. 15 ct. odbędzie się w dniu 30 maja, 27go czerwca, 11 lipca i 25 lipca 1884 o godzinie 9 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 61/15 v. 17|21 w Woli żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 16 marca 1884.

L. 525. (2486 1—3)

Dnia 12 maja, 16 czerwca i 15 lipca 1884 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 w Modryczu Fedia Horysznego ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Mojżesza Liebermanna przeciw Fediowi Horysznemu o 46 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim newet poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 120 złr. wadyum 10 prc. Niewiadomych wierzycieli kuratorem jest dr. adwokat Wohllerner w Drohobyczu. C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 18 stycznia 1884.

L. 2516. (2469 2—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie rozpisuje i ogłasza publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 12 w Wyciążu na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Rittermanna i Szymona Ehrlicha 160 zł. zpn. na jednym terminie w gmachu sądowym 23 maja 1884 o 10 rano odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie na terminie tym poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

2. Wadyum wynosi 126 złr. 50 ct. a cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1265 zł. aw.

Reszta warunków i postanowień prawomocnej t. s. rezolucyi licytacyjnej z dnia 15go września 1883 l. 23617 pozostaje niezmienioną.

Kraków, 25 stycznia 1884.

L. 4410. (2360 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się firmie Józef Reichart sumy 8.362 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądu krajowego w biurze 9 przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy hipotecznej 11.400 zł. z pn. w stanie biernym realności pod l. 42 dz. I. w Krakowie położonej, na rzecz Katarzyny Lipińskiej z zastrzeżeniem 1/4 części na dożywocie dla Józefy Lipińskiej wedle wyk. hip. l. 36 karta C. poz 5 i 27 on. zaintabulowanej w trzech terminach dnia 27 maja, 16 czerwca i 7 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 z rana, pod następującemi warunkami: Cena wywołania wynosi 11.400 zł., poniżej której sprzedaż na pierwszym i drugim terminie nie nastąpi. Wadyum złożyć się mające wynosi 1.140 zł w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach publicznych kwalifikujących się na lokacye funduszów pupilarnych. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kraków, 21 marca 1884.

L. 54. (2404 3—3)

Dnia 13 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska trzecia“ w Tymowej położonej, wykazem hipot. 19 księgi gruntowej gminy Tymowy objętej, Maryanny Żółtej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 220 zł. z pn.

Cena wywołania 556 złr.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 lutego 1884.

Wyroki prasowe.

L. 6160. (2481)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułów umieszczonych w numerze 5 czasopisma „Gazeta Naddniestrzańska“ z dnia 11 kwietnia 1884 pod napisem „Nasi magnaci, a Ruś i Rusini“ i pod napisem „Kronika, Pan z panów pan“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a uk. i występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszazony.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

(2436)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. März 1884, Z. 10149, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 7 vom 16. Februar 1884 wegen des Artikels „Zur Propaganda der That“ nach den §§. 58 a, c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Freiwillige Spitzel“ nach §. 300 St. G., wegen des Artikels „Die Faulheit“ nach den §§. 58 a, c, 59 c und 122 a St. G., wegen der Artikel „Gefängniß-Reminiscenzen“ und „Lobgesang der göttlichen Weltordnung“ nach den §§. 65 a und 122 a St. G., endlich wegen des Artikels beginnend mit „Auch in dem gemühtlichen Sachsen“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. März 1884, Z 10150, die Weiterverbreitung der in New York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 8 vom 23. Februar 1884 wegen des Artikels „Gefängniß-Reminiscenzen“ nach den §§ 58 c, 59 c, 122 a u. 303 St. G., wegen des Artikels „An alle Polizei . . . “ nach den §§. 58 a, c und 59 c St G. wegen des Artikels „Istvan Libenyo“ nach den §§. 58 a, 59 c, 63 und 122 a St. G, wegen des Artikels „Gruß“ nach den §. 58 c und 59 c St. G., endlich wegen der Artikel „Vor einer sehr gut besuchten . . “, „Die Gruppe Bridgeport“ und „Aus Milwaukee“ nach den §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten April 1884, Z. 2402, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung“ Nr. 28 vom 5. April 1884 wegen des Artikels „Nur immer langsam“ nach § 300 St. G, dann wegen des Artikels beginnend mit „Die General-Inspection . “ und endend mit „zu vertheidigen haben!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. März 1884, Z. 1402, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Steklis“ Nr. 6 vom 21ten März 1884 wegen des Artikels beginnend mit „Da ugodimo“ und endend mit „Zrinsko Frankopanskoj“ nach §. 64 St. G., dann wegen des Artikels „Jłai faim!“ beginnend mit „Jutrom dneva“ und endend mit „biti cestit“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. und 31 März 1884, ZZ. 1386 und 1440, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija“ vom 20 März 1884 wegen des Artikels „Nasa brizna vlada i katolicko svecenstvo“, dann der Nr. 19 derselben Zeitschrift vom 24. März 1884 wegen des Artikels beginnend mit „Sloboda prima iz Dalmacije“ und endend mit „znak vremena“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. März 1884, Z. 1483, die Weiterverbreitung der Zetschrift „Corriere di Gorizia“ Nr. 24 vom 22. März 1884 wegen des Artikels „Friaulicaeres“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Upadłości.

L. 1706. (2482 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Jana Kriegera, fabrykanta towarów wełnianych w Biale zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Łazarski w Białej, ze substytucyą p. adw. dra Ichheisera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innnego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 12 maja 1884 o godz. 10 przed poł, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 13 czerwca 1884 stosownie do przepisów ust. konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 12 lipca 1884 o godz. 10 przed poł. odbyć się mającym. do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzycieie, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 12 kwietnia 1884.

L 3635. (2450 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki, gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 n. 1 dz. p.p. położony majątek Seliga Weissberga, kramarza towarów bławatnych w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiat. w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. dra adw. Leona Madejskiego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 24 kwietnia 1884, o godz. 10 przed poł., w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 25 czerwca 1884, i podać ją na terminie na dzień 1 lipca 1884, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym

w Brzeżanach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 4330. (2462 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Vogla nieprotokołowanego kupca w Trembowli, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dzierzyńskiego sędziego powiatowego w Trembowli, a tymczasowym zarządcą masy p. Paszkewskiego agenta asekuracyi.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 kwietnia 1884, przed komisarzem konkursowym w Trembowli, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 6 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Trembowli oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Trembowli lub w pobliżu niezamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Trembowli zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 31 marca 1884.

L. 17588. (2478 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek firmy handlowej Hermanna Chigera, względnie jej właściciela Hermanna Chigera we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wszelaczyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 maja 1884, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 2 lipca 1884, godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 103. (2483)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katasralnej „Mołodiatyn“, rozpoczną się dnia 25 kwietnia 1884.

Interesowani winni zgłosić się na miejscu u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna.

Kołomyja, 15 kwietnia 1884.

L. 86. (2485)

Projekta ksiąg gruntowych gmin „Porąbki iwkowskiej i Zerkowa“ złożono w sądzie powiatowym w Brzesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy w sądzie lub komisyi hipotecznej, tamże do dnia 24 kwietnia 1884, włącznie.

Komisya hipoteczna.

Brzesko, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 3388. (2491)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia iż dnia 25go kwietnia 1884, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Potok.

Kazdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Krosno, dnia 13 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29125. (2210 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu wojskowego, utworzono nowe ciało hipoteczne 1. dla części parceli gruntowej, l. k. 447, graniczącej od północnego wschodu z drogą do Dobromila prowadzącą ze wschodu i zachodu z pozostałą częścią par. lk. 447, z południa i południowego zachodu z parc. l. k. 717 i drugą parc. lk. 2737, przestrzeni 88□ 2. dla naastępujących części z parc. grunt. lk. 2737 jako to: a części graniczącej z północy z parc. gr. lk. 447, ze wschodu z resztą parc. lk. 2737, i parc. l. k 717, z południowego zachodu z resztą parceli l. k. 2737, z zachodu i północnego zachodu z parcelą l. k. 718, b. części graniczącej ze wschodu i południo. wschodu z parc. l. k. 592, 594, 675, z południa z resztą parc. l. k. 2737, z zachodu i północn. zachodu z parc. l. k. 448/a. i resztą parc. l. 2737, c. części graniczącej z południowego wschodu i północnego zachodu, z resztę parceli l. k. 2737, z południa z parcelą l. k. 602, z północy z parc. l. k. 450, d. części graniczącej z północnego wschodu i południo zachodu, z resztą parceli l. k. 2737, z północnego zachodu z resztą parceli l 438, z południowego wschodu z parc. l. k. 496 513 i wszystkie cztery pod a. b c. d. wymienione części w łącznej przestrzeni 146□. 3. dla części parceli l. k. 2726, graniczącej z północy i południa z resztą arc. l k. 2726, z północnego wschodu z parc. l. k. 263, z południo zachodu z parcelą l. k. 264, w obszarze 11□ sąż.

c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu, poleconem zostało, ażeby tenże wygotował, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 kwietnia 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 3048. (2190)

Złoczowski ck. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I. str. 105, 106 pod l. porządkową 47 na dniu 20 marca 1884 w rubryce 3 firmę „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Knihyniczach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ po polsku, zaś „Gegenseitige Credit-Verein in Knihynicze registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“ po niemiecku, w rubryce 4 że siedziba stowarzyszenia jest w Knihyniczach, w rubryce 6, że stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Knihynicze, 4 listopada 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członkow na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle, lub rzemiośle.

Dyrekcya Stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Józefa Menaszego dw. im. Dawid szynkarza jako dyrektora, Hersza Zimmer prywatysty jako kasyera, Majera Wolfa dw. im. Bel prywatysty jako kontrolora, którzy wszyscy są w Knihyniczach zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu wszystkich członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez Dyrektora podpisanemi a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi.

Udział każdego członka ustanowiony jest najmniej na 10 zł. w a. najwięcej na 5000 zł. aw. może jednak kazdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym. Udział ten może być wpłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu, albo uzupełniony wkładkami miesięcznemi najmniej po 1 zł. wa.

Dopóki udziały nie osięgną swej wysokości dywidendy do tychże będą doliczane.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będa przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogolne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem „Rada zawiadowcza towarzystwa wzajemnego kredytu w Knihyniczach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ NN. Prezes NN. Sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Poręka członków jest nieograniczoną.

Złoczów, 29 marca 1884.

L. 2921. (2493 1—3)

Getzel Mohl wniósł pod dniem 14 czerwca r. b. l. 2921, do tutejszego sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu, niewiadomym spaekobiercom Motia Wintera, o wykreślenie sumy 40 zł. a. w. z stanu biernego realności pod nr. 27 w Radymnie położonej, na rzecz masy sierocej Motia Wintera intabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto dla nich ustanowiono kuratora, w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego, któremu doręczono pozew z terminem do rozprawy na dzień 16 maja 1884, na godz. 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanych ażeby udzielili informacyi do obrony swemu kuratorowi. lub innego zastępcę wymienili, a wrazie i sami się bronili, w przeciwnym razie sami sobie przepiszą sobie winę.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, 19 września 1883.

L. 2360. (2492 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Michała Czernika z miejsca pobytu nieznanego, że Michał Karszniewicz wniósł pod dniem 12 marca 1884 l. 2360, do tutejszego sądu przeciw niemu i Katarzynie Czernik pozew o zapłacenie 9 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na 20 maja 1884, o 9 rano zadekretowano, i że odnośny pozew równocześnie ustanowionemu dla niego kuratorow w osobie p. Sylwestra Jaciewicza c. k. notaryusza z Krosna doręczono.

Wzywa się zatem Michała Czernika by temuż kuratorowi dość wcześnie środki obrony za podał, lub też osobiście albo przez ustanowionego przez siebie pełnomocnika na terminie powyższym stanął, ile że z zaniedbania obrony pochodzące skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 13 marca 1884.

L. 13466. (2323 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Adelę Wierzchowską, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niej uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 36950, przyjmującej do wiadomości, sądu cessyę z daty Lwów 25 marca 1882, którą Adela Wierzchowska swoje prawa do spadku po ś. p. Stanisławie Wierzchowskim, Józefowi Noemu Löwenherzowi odstąpiła., ustanowiono dla nieobecnej Adeli Wierzchowskiej, kuratorem p. adw. dr. Romanowskiego, któremu wspomniana uchwała doręczoną zostaje.

We Lwowie, dnia 29 marca 1884.

L. 5193. (2498 1—3)

Samoistna c. k. uboczna stacya telegrafu w Mościskach zostanie z końcem b. m. zwiniętą; zaś służba telgraficzna tamże wykonywaną będzie od 1 maja b. m. przytamtejszym c. k: urzędzie pocztowym.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1884.

Die k. k. selbstständige Telegrafen-Nebenstation in Mościska wird mit Ende l. M. aufgelassen, und der Telegrafendienst daselbst vom 1. Mai l. J. an, bei dem dortigen k. k. Postamte ausgeübt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 10 April 1884.

Подаеся до общой вѣдомости, що ц. к. самостоятельна стація телеграфическа въ Мостискахъ съ кôнцемъ т. м. розвязуеся, а телеграфическа служба тамже буде выконуватися ôтъ 1 Мая т. р. при тамтейшôмъ ц. к. почтовôмъ урядѣ.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 10 Цвѣтня 1884

Schiffner.

L. 1475. (2490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Józefa Filipa z miejsca pobytu niewiadomego, że Franciszek Bliharczyk wniósł do tut. sądu pod dniem 15 lutego 1884 l. 1475 przeciw niemu pozew o zapłacenie 30 złr. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 20 maja 1884 na 9 godz. rano dekretowano, i że dla niego kurator ad actum w osobie p. Lewakowskiego adw. z Krosna ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Filipa, by na tym terminie albo osobiście, albo przez mianowanego i do sądowej wiadomości podanego pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony dość wcześnie dostarczył, ileże z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 16 lutego 1884.

L. 15426. (2268 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nie obecnej Itcie Burstin, że przeciw niej został dnia 5go kwietnia 1884 do l. 15426, na rzecz Jakóba B. Weinreba wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 37 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Ilty Burstin nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Schaffa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Ittę Burstin, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 14286. (2254 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Gasperskiego kuratorem adwokata kraj. dr. Błażejowskiego z zastępstwem adwokata kraj Dąbczańskiego w sprawie banku krajowego król. Galicyi, Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, przeciw temuż Antoniemu Gasperskiemu pto 1500 zł. a, w. z pn. z którym sprawa ta wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc tegoż zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające skutki zaniedbania sam sobie przepisze.

Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 8016. (2255 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Kazimierzowi, Janowi i Józefowi Balińskim, tudzież tychże z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, że Mieczysław, Napoleon, Antonina, Kazimierz, Stanisław i Zofia Zbrożkowie wnieśli przeciw nim, jakoteż przeciw Michałowi Janiszewskiemu, Wandzie Janiszewskiej i Zuzannie Janiszewskiej pozew dnia 26 stycznia 1884 l. 4034 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Wierzbiąż, praw tamże w poz. Dom 60 pag. 18 n. 17 on. wyk. hip. l. 92 karta ciężarów C poz. 5 na rzecz Kazimierza Balińskiego intabulowanych, że z tego powodu dla Kazimierza, Jana i Józefa Balińskich a względnie spadkobiercy tychże kuratorem adw. dr. Nurkowski, a zastępcą adw. dr. Krówczyński we Lwowie ustanowiony i wspomniany pozew temuż kuratorowi doręczony został. Wzywa się zatem Kazimierza, Jana i Józefa Balińskich, ewentualnie ich spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 3205/pr. (2456 3—3)

Nowe wybory do Rady powiatowej, rozpisane na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej tutejszym reskryptem z 25 marca b. r. l. 2314/pr. w powiatach w tym reskrypcie wymienionych, odbędą się w grupie większych posiadłości, zamiast 8 maja, dnia 12 maja bieżącego roku.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1884.

Zl. 53223. (661 3—3)

Von Seiten des k. k. Landesgerichtes zu Lemberg werden die Besitzer der der Frau Julie Kunde, Gutsbesitzerin in Gollitsch bei Cilli, angeblich entwendeten, am 1. September 1883 fälligen Coupons von den 6 prc Hypothekenbriefen der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank Serie E. Nr. 867 über 5000 fl. und Serie D. Nr. 8698 über 1000 fl. ö. W. aufgefordert, die Coupons binnen einem Jahre, sechs Wochen, und drei Tagen nach der dritten Einschaltung dieses Ediktes um so gewißer anher vorzulegen, als widrigenfalls solche nach fruchtlos verstrichener Frist für amortisirt erklärt werden würden.

Lemberg, am 12. Jänner 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 108. (2437 2—3)

BILANS

Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w B U S K U, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

za rok 1883.

a. **Obrót kasowy**:

Przychód 290.324·84; — Rozchód 288 920·17; — Stan kasy z końcem roku 1883 1.404·67; — Obrót ogólny 580 649·68.

b. **Bilans**:

Stan czynny:

Gotówka 1.404·67; — stan pożyczek 103.104·15, odsetki na rok 1884 naprzód wypłacone 98·40; — odsetki zaległe za 1883 rok 8.996·87; — wartość mobiliów 489 44; — wartość zapasu druków i t. p. 300 —. — zaliczki procesowe 792·77; razem 115.186 30;

Stan bierny:

Udziały członków 49.695·04; — wkładki pożyczkowe 39.876·96; wierzyciele 12.480·—; kaucya 1000.—; odsetki na 1884 r. naprzód pobrane i wypłacone 1.468·93; — dłużna płaca dyrekcyi za 1883 r. 25.—; — fundusz rezerwowy 4.734·50; — czysty zysk na 1883 rok 5.905·87; — razem 115 186 30

c. **Rachunek strat i zysków**

Ma:

Z rachunku odsetek 9.600·81; — dodatek na wydatki kancelaryi 530·87: — należytość bezpośrednia 43·14; — razem 10.174 82.

Winien:

Koszta administracyi 4.214·57; — użytkowanie mebli 54·38; — czysty zysk na 1883 r. 5.905·87; — razem 10.174 82.

Z końcem roku 1882 liczyło Towarzystwo 812 członków, w roku 1883 przybyło 106, ubyło przez wystąpienia, wykluczenia i śmierć 77, z udziałami 4.734·54, pozostało zatem z końcem 1883 r. członków 841.

Oprócz tych wypowiedział 1 członek połowę swego udziału w ilości 55.

Wpłacone udziały członków z końcem roku 1882 wynosiły kwotę 45.145 08; — W roku 1883 wpłacono udziały w kwocie 14.222 42; — a w tymże roku wypłacono ustępującym członkom i odpisano w myśl statutu 9 672·46; — zatem pozostało z końcem r. 1883 wpłaconych udziałów 49.695 04.

B u s k, dnia 15 lutego 1884.

Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką

Izaak Leib Goldberg, dyrektor w. r.
Włodzimierz Pohorecki kasyer w. r.

Ze strony Rady zawiadowczej:

H. Sigal w. r. *E. Hafner* w. r.

L. 4715/I. (2272 3—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Mittwoch den 30 April 1884,** um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXIII. (ordentlichen)

General - Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1883.
3. Bericht des Revisions-Ausschusses über die Betriebs-Rechnungen und den Rechnungsabschluss pro 1883.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschusses.
6. Antrag des Verwaltungsrathes wegen Erwerbung der Concession für den Bau und Betrieb einer Eisenbahn von Lemberg über Rawa Ruska an die russische Grenze bei Netreba (Tomaszow).
7. Antrag des Verwaltungsrathes wegen Betheiligung der Gesellschaft an der Capitals - Beschafung und Uebername des Betriebes von an die Hauptbahn anschliessenden Localbahnen.
8. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General - Versammlung beiwohnen, oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis längstens 22sten April 1884,** bei der Central - Cassa der Geselschaft (I Elisabethstrasse, 9) **in Wien,** oder:

bei der Anglo österreichischen Bank **in Wien,**
bei der Sammlungs - Cassa der Geselschaft **in Lemberg,**
bei der galiz. Actien - Hypothekenbank **in Lemberg,** ewentuell
bei deren Filialen **in Krakau, Czernowitz und Tarnopol,**
bei der Anglo - Austrian - Bank **in London,** oder
bei der Banque National de Roumanie **in Bukarest,**

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unengeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General - Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 30sten März, 1884.

Der Verwaltungsrath.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.
(7231 23—?)

Kilka tysięcy
RESZTEK SUKNA
długości 3—4 metrów
na całkowite ubrania męskie, płaszcze damskie itd, rozsyła za zaliczką 5 złr. fabryka sukna: **H. GROLICH.** Alt-Brünn, Klosterplatz Nr. 2. (1915 4—20)
Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny.

(2168 3—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni 1884 znacznym zasobem
prawdziwych paryskich
KAPELUSZY DAMSKICH
najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 2 zł. 50 ct. do 15 złr.**

Grand Magasin de Modes
w Krakowie
I ul. Grodzka nr. 7.

Dr. Jasińskiego
„Przewodnik do Uzdrowisk"
jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kąpieli rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby, dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 7—?)

Rossyjski olejek
radykalny środek przeciw podagrze reumatyzmowi i bolom krzyżów — przewyższa wszystkie dotychczasowe środki lekarskie.

MAŚĆ
(Bruchsalbe) **na Przepuklinę**
leczy w zupełności najbardziej przestarzałe przepukliny (**Unterleibsbruche**). Składu powyższych środków nie ma — rozsyłka ma miejsce przy świeżem napełnianiu tylko u **J. Grolicha** w Bernie Skenestrasse nr. 3. (1659 6—6)

Rzeźby i ornamenta z drzewa,
Ołtarze, Ikonostasy
i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskuteczniam w różnych stylach.
Lwów, ulica Pańska 13 w podwórzu.
Tadeusz Sokulski.
(1786 5—6)

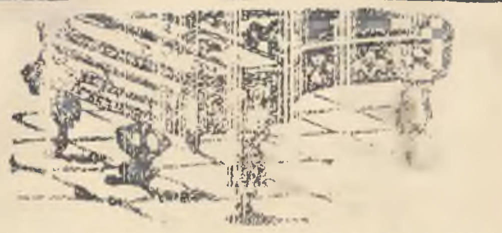
Pracownia sukien damskich
poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:
Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.
Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**
Ludmiła Pizuńska
przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Izydor Wohl
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY
rossyjskiej.
(1129 17—11)

Fabryka Korków
L. J. Malewski
Lwów,
ul. Dominikańska l. 5.
poleca swą **fabrykę korków** do beczek i butelek, w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe i koła do mielenia jagieł.
(8 4—12)
założona w r. 1877.
I. Galicyjska **katalońskich**

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1884
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Pierwszy **Zakład** koncesyonowany
do zaprawiania podłóg i froterowania
Th. Bednarskiego
ul. Garncarska l. 4 we LWOWIE.
Nowo wynaleziona i wypróbowana, płynna masa woskowa, kopalowa, bezwodna, do zaprawiania podłóg w różnych kolorach. Masa ta szybko schnie, daje piękny połysk i trwałość nadzwyczajną, nie potrzeba tak często czyścić tylko raz w tygodniu.
Przyjmuje zamówienia tak we Lwowie, jakoteż na prowincyę i własnymi ludźmi na żądanie wykonuje. Jeden metr w kwadrat woskiem kopalowym 14 ct., woskiem kauczukowym 12 ct. Sprzedaje płynny wosk kopalowy 1 funt 1 złr., wosk kauczukowy 1 funt 70 ct.
Przyjmuje odczyszczenie miesięcznie jako też jednorazowe, miesięcznie 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 zł. ... (286 15—?)



Główny skład
Fortepianów
Pianin i organów amerykańskich
L. MARKA
przy ul. teatralnej l. 10,
poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych.
Gwarancya na lat 10.
Tamże najbogatsza wypożyczalnia.
Również pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna
1 Nauka gry na fortepianie, 2. Spiewu solowego.

Ces. i król. wyłącz. uprz.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku perfumera
A. MACZUSKIEGO
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów**, nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego płynnego 3 zł.
1 słoik pomady orzechowej 2 zł.
1 flakon olejku orzechowego 1 zł.
W prawdziwym gatunku nabyć można
w perfumeryi Maczuskiego,
w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,
we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka.
(1914 6—30)

Nieomylne!



Roborantium — Roborantium

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek
ROBORANTIUM
(środek wytwarzający brodę)
był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć**, lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.
Eau de Hébé sprawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct
Boquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, senzacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.
J. GROLICHA w Bernie
i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt. **w Jaśle** u T. W. Brąglewicza; **w Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie**, u J. Macury, apt. **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt. **w Tarnopolu** u F. Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch
(1660 6—?)
Natychmiastowy skutek! **Skuteczność poręcza się!**
Żadne oszustwo!

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.
poleca
świeże, wyśmienite, ciemno naciągające
chińsko-rossyjskie
HERBATY

1/2 kilo	**Cesarskiej Kongo**	złr. 2.20
1/2 kilo	**Familijnej** herbaty . .	złr. 3.20
1/2 kilo	**Melang z Moskwy** .	złr. 4.24
1/2 kilo	„ **Emperial** .	złr. 5.20
1/2 kilo	**wysiewek** własnych .	złr. 1.70

(344 14—?)

W instytucie naukowym
wojskowym
ul. Piekarska l. 21,
rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem 1go **marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.
W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.
F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.
(1104 23-15)

Największy skład
PŁÓCIEN
Irlandzkich i Galicyjskich, (1987 -12)
Stołowej bielizny i ręczników
oraz perkali, szirtyngów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek
poleca: po cenach stałych i najtańszych
MAGAZYN MARKIEWICZA
we Lwowie plac Mariacki l. 10.

Ważna odezwa.

Lat 62 mija od chwili, kiedy **Adam Mickiewicz, Największy Wieszcz Polski** pierwszy raz zanucił pieśń poetycką swojemu narodowi. Dwa pokolenia już prawie wykarmiły się pieśnią jednego z największych poetów świata. Wdzięczny naród postanowił Wielkiemu poecie wystawić ze składek publicznych pomnik spiżowy. — Koniecznem jest tedy, aby równocześnie wystawić Poecie drugi pomnik żywy, wieczysty, w sercu całego narodu, a to wydając dzieła **Adama Mickiewicza** na wzór Göthego lub Schillera w Niemczech w takiej cenie, aby najmniej zamożni nawet na własność takowe posiadać mogli.

Przez lat 30 od śmierci **Adama Mickiewicza**, dzieła jego były integralną własnością pozostałej rodziny. — Wkrótce przechodzą na własność całego narodu. Doniesiono nam, że pewna firma żydowska w Wiedniu zamierza już wydać dzieła **Adama Mickiewicza.** Ponieważ od 5 lat zadaniem naszym popularyzować arcydzieła naszej literatury, postanowiliśmy za poradą naszych wybitnych osobistości przeszkodzić wydawcy wiedeńskiemu, wydając dzieła **Adama Mickiewicza** w następujący sposób:

Wydanie będzie pomnikowe.

Dzieła Adama Mickiewicza

wyjdą w 6-ciu wielkich tomach z obszernym życiorysem i wizerunkiem Poety. Do każdego dzieła dodane będą objaśnienia przez najznakomitszych literatów polskich pisane. Również dołączone będą zdania i wzmianki innych narodów o **Adamie Mickiewiczu.**

Papier piękny. — Korekta jak najpoprawniejsza.

Prenumerata na 6 tomów nieoprawnych złr. 3·80,
W ozdobnej oprawie z angielskiego płótna i złotemi wyciskami złr. 4·80.

Prenumerata trwać będzie krótki czas — Poźniej cena zostanie znacznie podniesioną.

Wydanie to będzie najkompletniejsze, najpoprawniejsze i najtańsze, a to dlatego, że celem wydawnictwa naszego nie jest zysk prywatny, ale spopularyzowanie dzieł największego naszego wieszcza.

Upraszamy wszystkich nam życzliwych, o poparcie nas w tak ważnem przedsięwzięciu.

Pieniądze najdogodniej posyłać przekazem pocztowym pod adresem: **„Administracya Biblioteki Uniwersalnej"** Lwów, Chorążczyzna l. 15. (2494 1—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże, widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

CHOROBY

PŁCIOWE i SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(2085 3—?)

Lutcza, dnia 27 stycznia 1884

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobr. na zdrowie. nędzne mej staruszki matki podziałały nadspodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobr. za to zapłaci.

Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę o jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną buelkę Malagi z rebarbarum za pobraniem. pocztowem. 1307

Z wielkim szacunkiem

Ks. Jakób Drzewiecki

Proboszcz w Lutczy poczt. Strzyżów.

Dyrekcya francuzko-węgierskiego akcyjn. Towarzystwa ubezpiecz.

„FRANCO-HONGROISE"

(Dział życiowy)

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, o urządzeniu

Głównej ajencyi we Lwowie

poruczając kierownictwo tejże

Panom: **Ludwikowi Winiarzowi i Teofilowi Pająkowskiemu.**

Towarzystwo „**Eranco-Hongroise**" posiadające kapitału zakładowego . . . . . Zł. 8,000.000 w złocie, i rozporządzające prócz tego funduszem rezerwowym w wysokości przeszło . . . . . . „ 3,000.000 „ należy bezwątpienia do najznaczniejszych i najzamożniejszych instytucyj assekuracyjnych Austro-węgierskiego państwa, gwarantujące najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Towarzystwo to zawiera ubezpieczenia na życie ludzkie podług wszelkich możliwych kombinacyj pod najprzystępniejszemi warunkami obliczając najtańsze premie. Wyszczególnia się tu najbardziej przyjętą kombinacyę ubezpieczeń **z wylosowaniem**, jakiej żadne z istniejących krajowych Towarzystw dotychczas nie zaprowadziło.

Główna ajencya we Lwowie znajduje się w biurze komisowem i ajencyjnem p. **Ludwika Winiarza** ul. teatralna l. 16 I. piętro i udziela chętnie wszelkich informacyi w godzinach urzęd. od 9—11 przed i 3—4 po południu.

(2318 2 3)

Leon Abramowicz

we Lwowie,

Rynek l. 29, dom Andriolego w podwórzu.

Poleca: **materye wełniane**, perkaliki, satyny, fulary i płócienka kolorowe, kaszmiry czarne, batysty i krepy.

Piki białe, Chifony płótna czysto niciane, apretowane i surowe.

Również poleca **pończochy** białe i kolorowe tuz. od 3 zł. 80 ct. do 9 zł. 50 ct. Chusteczki płócienne od 2 zł. 60 ct. do 7 zł. kolorowe od 10 cnt. do 30 cnt. za sztukę. — Ściereczki do szkła z kolorowemi szlaczkami od 22 ct. do 35 ct. za sztukę.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe, nankin na poszwy i rozmaite inne towary w zakres tego handlu wchodzące.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów, pozostaję z poważaniem.

Próbki na żądanie wysełam.

(2476 2—15)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 29—3)



C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i SP$^{\underline{KI}}$.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze [illegible]zy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprząż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 5—?)

NAGRODA 16,600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE [illegible] najdokładniejszym prep[illegible] wsz[illegible]kich środków z chinin[illegible] d[illegible] przyjemny i skuteczn[illegible] została w słabościach [illegible] [illegible]tralgii, wynędznieniu, [illegible]petytu, w trudnem i mozolnem przy[illegible]ciu do zdrowia po ciężkich chorob[illegible]ch, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również nastę[illegible]stwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw [illegible] które są wyrabiane w [illegible]owie.

Wymagać należ[illegible] [illegible] podpis obocznie z[illegible]ony

J. Laroche

We Lwowie [illegible] aptekach PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

(8017 15—?)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4¾ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	4¾ kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . .	„ „	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	„	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„ „	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	„ „	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	„	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„ „	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna .	„ „	3 zł. 90
Santos doskonała i silna	„ „	3 zł. 55
Rio dobra w smaku	„ „	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł. (8 12—?)

Bromum solidificatum

Dr. Franka.

Jedyny środek do **prawdziwej desinfekcyi** izb chorych po przebytych chorobach zaraźliwych, jak **szkarlatyna, ospa, dyfterya i tyfus,** tudzież dla **ochronienia** osób z takimi chorymi podczas chorób się stykających, znajduje się na

składzie głównym dla Galicyi

w drogueryi

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Cena słoika ²/₄ funtowe 1 złr. 50 ct.

(1788 14—24)

Wyszła z druku książka p. n.

NOWE PRZEPISY O EGZAMINIE

KANDYDATÓW na NAUCZYCIELI

w gimnazyach i szkołach realnych,

zawierająca przekład polski rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 7 lutego 1884 r., objaśnienia i wskazówki dla kandydatów, oraz tekst niemiecki

wydał (2171 3—3)

Dr. LEON CYFROWICZ,

Sekretarz i Docent Uniw. Jagiellon., oraz Sekretarz krakowskiej Komisyi egzamin.

Nabyć można w Krakowie **w Drukarni Uniwersyteckiej,** albo **w Kancelaryi Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Cena 1 złr.,

z przesyłką pocztową 1 złr. 10 cnt.



Pierwsza Spółka

samoistnych

Krawców lwowskich

ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie,

poleca nowo otworzony Magazyn gotowych tanich sukien męzkich w wielkim wyborze, również wielki wybór ubiorków dla dzieci.

Celem spółki jest, ażeby wyrobem naszym własnym jak najtańszym i dobrym, usłużyć Szanownych odbiorców.

Nie liczymy na wielkie zyski przy pojedynczej dobrej sprzedaży, tylko na obrót jak największy. a temsamem chcemy tamę położyć napływowi niekrajowych lichych produktów.

Ceny gotowych sukien są następujące:

Garnitur na teraźniejszą porę złr. 15, 17, 19, 22, 24.

Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Paletoty letnie złr, 12, 14, 16, 18, 20.

Surduty salonowe i fraki złr. 18, 20, 22, 24, 26.

Haweloki do podróży złr. 15, 16, 18, 20.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po tych samych cenach, jak wskazują gotowe wyroby.

Otwierając tę pierwszą spółkę samoistnych krawców lwowskich, podejmujemy zadanie uczciwej taniej obsługi Szanownej publiczności, o czem każdy, zwiedzający magazyn nasz przy ulicy Hetmańskiej l. 10 we Lwowie, może się przekonać. (1657 16-3)

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

Skład

Fortepianów

Pianin i Harmonium

Julia Balko

przy ulicy Karola Ludwika l. 7

poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych, takowe jak najtaniej sprzedaję gwarancyą lat 10.

(840 11-2?)

GARNITURY począwszy od 13 złr. 50 cnt.

Marynarki w cenie 8 złr.

Pantalony mezkie w cenie 3 złr. 50

Pracownia i skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac. Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary wiosenne i letnie po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.

Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach. (1958 7—?)

KAMIZELKI w cenie 2 złr. 50 cnt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr[illegible]